

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 183 (10 650)

Poznań, poniedziałek 14 sierpnia 1978

Wyd. AB
Cena 1 zł



Lech-Zagłębie 1:0 (1:0)

Sprawiedliwszy byłby remis

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarze Lecha pokonali wczoraj Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0). Bramki w 8 min. zdobył Skurczyński. Sędziował Wójcik z Krakowa. Widzów 30 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Barczak, Szwedczyk, Grzeszkowiak, Justek, Napierała, Kasalik (od 75 min. Piekarczyk), Skurczyński, Milewski (od 64 min. Szpakowski), Chojnacki, Okoński.
Zagłębie: Ślabik, Tłoka, Zuzok (od 68 min. Wiencierz), Zarychta, Rudy, Kasperski (od 78 min. Starościak), Szaryński, Jędras, Sączek, Mazur, Dworczyk.

Piłkarze Lecha wygrali mecz, zdobyli dwa punkty, a mimo tego część widzów po końcowym gwizdku sędziego była niezadowolona i schodzących z boiska zawodników zgłaszała gwizdami. Były one przeznaczone dla poznańskich piłkarzy, którzy jedynie w pierwszej części meczu mogli zadowolić swoją postawą. Po zmianie stron zespołem znacznie lepszym było Zagłębie i tylko wyjątkowa niedyspozycja strzelecka sosnowieckich napastników i dobra gra Mowlika pozwoliły Lechowi na zwycięstwo.

Rekord świata dyskobolki NRD

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Dreźnie, mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem Evelyn Schlatke-Jahl (NRD) ustanowiła rekord świata w swojej specjalności wynikiem 70,72 m. Poprzedni rekord należał od 1976 r. do zawodniczki radzieckiej Fajny Melnikowej i wynosił 70,50 m. (PAP)

D. Rigert

w wysokiej formie

Podczas międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów w Las Vegas, radziecki ciężarowiec, 31-letni złoty medalista z Montrealu w wadze do 90 kg. Dawid Rigert ustanowił dwa rekordy świata w kategorii do 100 kg. W rwaniu uzyskał 178,5 kg poprawiając rekord swego rodaka Sergieja Arakielowa o 0,5 kg. W podrzucie Rigert osiągnął 216,5 kg, co w dwuboju dało mu także rekord świata — 395 kg. Poprzednio rekord należał do Arakielowa i wynosił 392,5 kg. (PAP)

Udany start

polskich siatkarzy

W Charkowie rozpoczął się w sobotę tradycyjny, silnie obsadzony międzynarodowy turniej siatkarzy „Memorial Władimira Sawina”. W pierwszym spotkaniu zespół Polski zwyciężył drużynę Bułgarii 3:0 (15:11, 15:13, 15:11). W międzynarodowym meczu siatkarzy kobiet Polska przegrała z Japonią 0:3 (3:15, 3:15, 1:15). (PAP)

Przerwa w meczu Karpow — Korcznoj

12 partia szachowego meczu o tytuł mistrza świata Anatolija Karpowa i Wiktor Korcznoj została przerwana. Mistrz świata, Karpow wykorzystał jedną z trzech przysługujących mu podczas meczu przerw. Partia rozegrana została we wtorek. (PAP)

PRODUKCJA NIEKTÓRYCH URZĄDZEŃ ENERGETYKI JĄDROWEJ • NO
WE STATKI I WYPOSAŻENIE DO POSZUKIWAŃ ROPY NAFTOWEJ NA
MORZU • BUDOWA LOKOMOTYW ELEKTRYCZNYCH DUŻEJ MOCY •
SILNIKI DLA POTRZEB METALURGII I GÓRNICTWA

Ważne dla gospodarki Polski i ZSRR zadania zawarte w wieloletnich porozumieniach

XX posiedzenie międzynarodowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej otworzyło nowe perspektywy współpracy między przemysłami budowy maszyn ciężkich i rolniczych obu krajów.

Współpraca polsko-radziecka w tej dziedzinie wytworzyła się szczególnie żywa. Reasort budowy maszyn ciężkich i rolniczych odgrywa szczególną rolę w naszym wywozie do ZSRR, dostarczając na ten rynek 24 procent całego polskiego eksportu do Kraju Rad w tym prawie połowę eksportu maszyn i urządzeń. Dzięki wieloletnim zamówieniom ZSRR staliśmy się wielkim producentem statków i taboru

kolejowego oraz kompletnych obiektów — fabryk chemicznych, cukrowni, zakładów energetycznych, a także linii technologicznych do produkcji płyt drewnopochodnych i papieru.

Niektóre tematy wieloletnich porozumień określono podczas spotkania premierów Polski i ZSRR w styczniu br. a następnie sprecyzowano na XX posiedzeniu polsko-radzieckiej komisji międzyrządowej. Przewiduje się, że nasz przemysł urządzeń energetycznych uczestniczyć będzie np. w produkcji niektórych urządzeń energetyki jądrowej dla potrzeb własnych i ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych.

Możliwości rozszerzenia specjalności naszych stoczní na nowe dziedziny techniki okretowej stworzy przygotowywane już polsko-radzieckie porozumienie w sprawie podjęcia produkcji nie wytwarzanych dotychczas w Polsce statków i wyposażenia do poszukiwań i eksploatacji ropy naftowej na morzu.

Porozumienie o współpracy naukowo-technicznej w budowie lokomotyw elektrycznych dużej mocy zawarte podczas XX sesji między Ministerstwem Maszyn Ciężkich i Rolniczych oraz Ministerstwem Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR stwarza z kolei pod-

Dokończenie na str. 2

Wielkopolska młodzież pomaga żniwiarzom

Każda wolna od deszczów chwila wykorzystywana przez wielkopolską młodzież, podobnie jak w całym kraju, na żniwa. W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pińskim i poznańskim żniwiarzom pomaga aktywnie młodzież, głównie członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Wczoraj na przykład w Kaliskiem nad zabezpieczeniem parku maszynowego dla żniwiarzy czuwało 120 sześciocławych młodzieżowych brygad remontowych; ponadto kilkadziesiąt osób zrzeszonych w ZSMP prowadziło tam „zielone dziecięce”.

Prawie 2 000 młodych w Pile spędziło wczorajszy dzień na polach, w ramach niedzieli powszechnego czynu żniwnego, zorganizowanej po raz wtóry przez ZW ZSMP.

Pracowali przy ustawianiu snopów, zwózce zboża, a także przy omiotach w ponad 90 gospodarstwach indywidualnych oraz w PGR-ach, m. in. w gminach: Czarnków, Krajanka, Wągrowiec i Zakrzewo. Część młodych stworzyła brygady: traktorzystów (pracowników 107), kombajnistów (63) i remontowo-naprawczych (46). ZSMP-owcy z Wieleńia wzięli udział w zbieraniu słomy po kombajnach.

W Poznańskim pomagali rolnikom ponad 300 młodych. Między innymi do Kombinatu PPR Łęka (gm. Zaniemyśl) wyjechały z Poznania dwie 40-osobowe grupy członków ZSMP — z Jeżyca i Wildy. Organizacja ta prowadzi również na terenie województwa ponad 100 zielonych przedszkoli dla dzieci żniwiarzy. (wig)

KC PPK o sytuacji w Portugalii

Komitet Centralny Portugalskiej Partii Komunistycznej omawiał na posiedzeniu plenarnym sytuację, jaka powstała w związku z upadkiem rządu koalicyjnego partii socjalistycznej i Centrum Demokratyczno-Społecznego, jak również perspektywy utworzenia nowego gabinetu.

KC PPK uważa — głosi opublikowany na zakończenie plenium komunikat — iż kryzys rządowy spowodowany przez CDS jest częścią ogólnej strategii reakcji, zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego, przywrócenia na cisku grup monopolistycznych i do ustanowienia nowej dyktatury. Dowiedzenie i rezultaty działalności dwóch ostatnich rządów nie pozostawiają wątpliwości, iż polityka restauracji kapitalizmu wymierzona przeciwko interesom ludzi pracy nie tylko nie rozwiązuje, lecz pogłębia wszystkie problemy jakie przeżywa kraj, zwłaszcza trudności gospodarcze i finansowe.

Desygnowany na premiera Portugalii niezależny polityk Alfredo Nobre da Costa oświadczył po spotkaniu z prezydentem republiki, że formowany przez niego gabinet nie rozpocznie urzędowania wcześniej jak za co najmniej 23 dni. Powiedział on również, że jego pierwsze kontakty z przywódcami partii politycznych „nie były zachęcające”. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Akcja „Chelm — 80”

Kilkusetosobowe grupy studentów biorących udział w akcji „Chelm — 80” od wczesnych godzin rannych przystąpiły wczoraj do czynu społecznego na rzecz mieszkanców Krasnegostawu i Włodawy. W Krasnymstawie młodzież akademicka pracowała przy budowie nowej ulicy oraz ośrodka rekreacyjno-sportowego, natomiast we Włodawie studenci porządkowali ulice, miejsca wypoczynku oraz tereny wokół miejscowej garbarni.

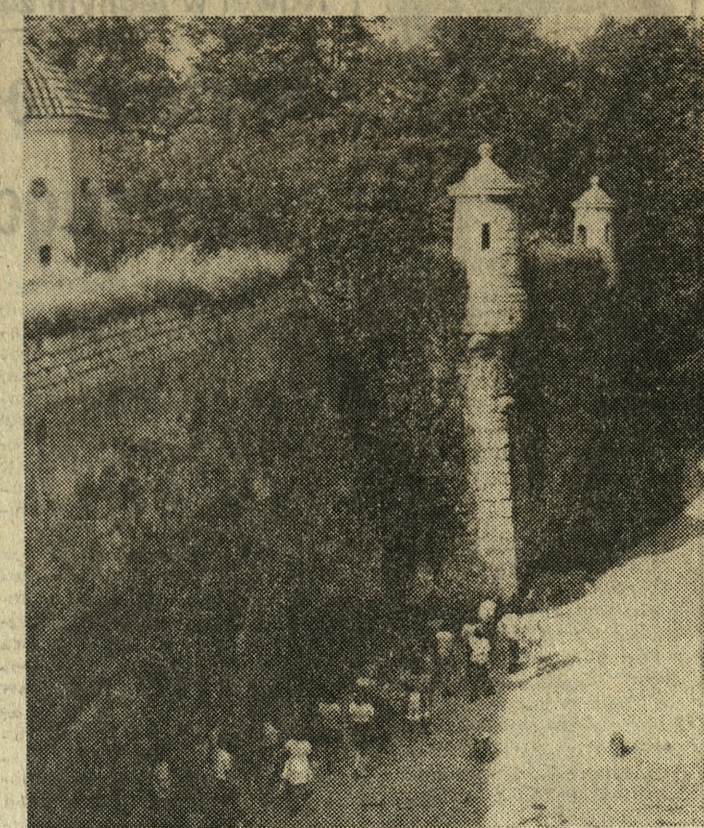
Nowa linia praskiego metra

Dzień 12 sierpnia 1978 r. wpisze się do historii stolicy CSRS jako kolejny etap jej dalszego rozwoju, rozbudowy i modernizacji. Tego dnia przekazana została do użytku nowa linia praskiego metra. Prowadzi ona z Dejvic na Vinohrady, ma długość 4,7 km i liczy 7 stacji.

Płynie gaz z Orenburga

W sobotę, przez wschodni, liczący 1500 kilometrów, odcinek międzynarodowego gazociągu „Sojuz”

Poznają kraj swoich ojców



Jak co roku, w okresie lata inaugurują działalność szkoły kultury i języka polskiego w uniwersytetach w Krakowie, Wrocławiu, Toruniu, Poznaniu i Lublinie. Program zajęć obejmuje lektury, seminaria, spotkania, atrakcje kulturalne i turystyczne. Na zdjęciu: jedna z grup podczas wycieczki w Pieskowej Skale. CAF — fot. Rybak

Uczestniczyły delegacje ze 105 krajów

Pogrzeb papieża Pawła VI

Z żalem i szacunkiem świat współczesny pożegnał 12 bm. papieża Pawła VI, którego pogrzeb odbył się w Watykanie. Jako zwierzchnik Kościoła katolickiego i mąż stanu uczynił on dzięki swemu autorytetowi moralnemu bardzo wiele dla sprawy pokoju na świecie.

15-letni pontyfikat Pawła VI przyniósł liczne decyzje, które — jak normalizacja statusu prawno-kościelnego polskich diecezji na zachodzie i północy kraju oraz wyznaczenie ich granic zgodnie z granicą na Odrze i Nysie — otworzyły drogę dialogu i współpracy Stolicy Apostolskiej również z naszym krajem.

Papież Paweł VI wprowadzając w życie uchwały 2 Soboru Watykańskiego wniósł wielki wkład w modernizację struktur organizacyjnych Kościoła i Kurii Rzymskiej, w dzieło współpracy wierzących i niewierzących, również i w Polsce na rzecz, jak powiedział w czasie wizyty Edwarda Gierka w Watykanie „jedności wszystkich Polaków w budowaniu pomyślności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

W sobotę zamknęły się wrota Bazyliki św. Piotra w Watykanie, gdzie od czwartku wystawione były zwłoki papieża Pawła VI. W ciągu 3 dni ponad 300 000 wiernych złożyło tu hołd zmarłemu.

O godzinie 18 rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, odbywające się po raz pierwszy w historii papieża na placu przed bazyliką. Zebrały się tu liczne rzesze wiernych. U stóp ołtarza na podłożu bazyliki ustawiono trumny. Zgodnie z życzeniem zmarłego stanęła ona nie na katafalku, lecz na przykrytych dywanem kamieniach płytach placu.

Mszę żałobną pod przewodnictwem dziekana Kolegium Kardynalskiego, kardynała Carlo Confalonieri koncelebrowali wszyscy obecni w Rzymie

kardynałowie, wśród nich Prymas Polski Stefan Wyszyński i metropolita krakowski Karol Wojtyła. Chór Kaplicy Sykstyńskiej odśpiewał „Requiem”, a następnie spaliśmy żałobne. W czasie nabożeństwa kardynał Confalonieri wygłosił kazanie, składając hołd walorom ducha i umysłu papieża Pawła VI.

W pogrzebie uczestniczyły delegacje zagraniczne ze 105 krajów, a wśród nich polska państwowa misja specjalna, za stępcą przewodniczącego Rady Państwa, Zdzisław Tomal, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań min. Kazimierz Kukulski, członek Prezydium OK FJN — Jan Dobraczyński. Obecni byli również ambasador PRL we Włoszech — Stanisław Trep-

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU

Mijają lata, w RFN śladów aktywnego neonazizmu wcale nie jest mniej, chociaż ludzi, którzy żyli w czasach hitlerizmu, w sposób naturalny ubywa.

Czasami bywa tak, jak w przypadku jeszcze niedawnego premiera Badenii-Wirtembergii — Hansa Filbingera, który jednak musiał ustąpić ze swego stanowiska. Sam nie poczuwał się do żadnej winy, chociaż był przecież wiernym sługą hitlerowskiej sprawiedliwości, wysyłającym na śmierć ludzi jeszcze w przeddzień upadku III Rzeszy. A ilu jemu podobnych trwa na eksponowanych stanowiskach, uspokajając swoje sumienie niepiamięcią?

Pod opiekunymi skrzydłami takich ludzi mnożą się różne prowokacje neonazistowskie w stylu najgorszych wydarzeń lat trzydziestych. Z tej atmosfery wyrasta w RFN rozpręszająca się moda na „pamiątki” pohlterowskie: literatura, płyty, marsze, ordery, emblematy. Z takiej działalności dobrze utrzymuje się 14 wydawnictw i 15 firm akwizycyjnych.

Najbardziej skrajnie prawicowe wydawnictwa prasowe bronią Filbingerów za wołaniem „nie grzebać w przeszłości”, a same służą propagandzie tej przeszłości — literatury i pamiątek hitlerowskich. Franz Josef Strauss, także w obronie własnej znowu wręcz krzyczy: „nie wolno dopuścić do nowej fali denazyfikacji w RFN”.

Ale są także w RFN ludzie i siły polityczne, które dostrzegają niebezpieczeństwa neonazizmu. I pewnie jest ich nawet więcej niż prawicowych ekstremistów. Tylko, że ich głos nie zawsze jest tak donośny jak krzyk prawicy. Mając i to na uwadze, frakcje SPD i FDP zgłosiły interpelację w Bundestagu, domagając się od wszystkich sił politycznych podejmowania skuteczniejszych kroków przeciwko niebezpieczeństwu neonazizmu.

TK

Nawet w jednym zakładzie występują znaczne różnice

Kryteria oceny wydajności pracy wymagają większej precyzji

Wysoka jakość pracy zajmuje, niestety, ostatnie miejsce wśród wymagań stawianych pracownikom przez bezpośrednich przełożonych. Taki jest generalny wniosek z badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, stanowiących ciekawą przyczynę do dyskusji o powodach marnej często jakości wyrobów przemysłowych.

Badania przeprowadzone w trzech zakładach warszawskich wykazały, że sama obecność w pracy i dyspozycyjność wystarczą nieraz, by pracownik miał dobrą opinię. Dotyczy to także tych, którzy zawsze są chętni do pracy w godzinach nadliczbowych. Pracownicy oceniani ujemnie zyskali tę opinię głównie z powodu absencji, niezależnie od tego, czy była nieusprawiedliwiona, czy też uzasadniona chorobą. Do grupy tej należał też ci, którzy przepracowali mniej godzin nadliczbowych, niż od nich oczekiwano.

Drugim co do znaczenia czynnikiem różnicującym ocenę pracowników jest wydajność, ale nie w tak dużym stopniu, jak się to na ogół uważa. Ci, którzy mają dobrą opinię, wykonują zwykle nieco więcej niż inni zadań ilościowych. Badania ujawniły jednak znaczną rozpiętość wymagań stawianych pracownikom pod względem wydajności. Różnice te występują nie tylko między zakładami, ale i wewnątrz zakładów, pomiędzy stanowiskami pracy. Minimum wydajności, jakiego się oczekuje od robotników, granica, której przekroczenie uzasadnia przyznanie zwiększonej premii, waha się od 100 do 180 procent normy. Świadczy to dowodnie nie tylko o płynności kryteriów oceny wydajności, ale i o dalekim od doskonałości stanie normowania pracy w naszej gospodarce.

Natomiast praca bez usterek jest w dość niskiej cenie; nie traktuje się jej w każdym razie jako kryterium różnicującego pracowników w oczach przełożonych. Braki popełnia-

Ważne dla gospodarki Polski i ZSRR zadania

Dokończenie ze str. 1

stawy rozwoju kooperacji między przemysłami taboru kolejowego obu krajów w produkcyj tego typu lokomotyw. Uzgodnienia dotyczące kooperacji w produkcji linii technologicznych dla chemii i do głębokiej przeróbki ropy naftowej otwierają nowe możliwości eksportu naszych kompletów urządzeń przemysłowych. Dodajmy, że do 1975 r. dostarczyliśmy do ZSRR około 250 kompletnych obiektów, a w obecnej 5-letniej perspektywie się dostawę 150 dalszych w tym 23 wytwórni kwasu siarkowego i 6 cukrowni.

Do zupełnie nowych dziedzin, w których zarysowują się obecnie możliwości specjalizacji i kooperacji produkcyjnej między Polską i ZSRR należą także silniki elektryczne dużej mocy głównie dla potrzeb metalurgii i górnictwa, aparatura wysokiego napięcia, urządzenia dla przemysłu spożywczego oraz silniki okrętowe napędu głównego.

Rozpatrywane są także problemy rozwoju współpracy w zakresie maszyn rolniczych i ciągników. Resort przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych rozwijać będzie równocześnie dotychczasowe dziedziny specjalizacji. (PAP)

Nadal nie ma spokoju w irańskich miastach

W Iranie nadal dochodzi do krwawych starć i rozruchów. W sobotę rano w centrum Szirazu doszło do zaburzeń, które — jak pisze AFP — zostały stłumione przez wojsko i policję. Według oficjalnych informacji 10 osób poniosło śmierć.

Agencje donoszą o innych rozruchach w całym kraju. W Teheranie nieznanymi sprawcami dokonali zamachu bombowego na stację benzynową, w Tebrizie. Studenci na znak żałoby po demonstrantach, którzy ponieśli śmierć w starciach z policją, wywiesili na fasadzie uniwersytetu czarne sztandary.

Wokół pałacu cesarskiego w Isfahanie zajęły pozycje czołgi i transportery opancerzone, a armia ściśle kontroluje miasto, w którym w piątek wprowadzono na miesiąc godzinę policyjną. Dopiero wprowadzenie stanu wyjątkowego — pisze AFP — pozwoliło przywrócić porządek i opanować sytuację w dawnej stolicy Iranu, gdzie w ciągu trzech dni rozruchów zginęło 4 demonstrantów, a 66 zostało ciężko rannych. Najpiękniejszy pałac w Iranie został częściowo spalony przez demonstrantów. (PAP)

Uczestniczyły delegacje ze 105 krajów

Pogrzeb papieża Pawła VI

Dokończenie ze str. 1

czynski i szef stałej grupy roboczej PRL do spraw kontaktów z Watykanem, Kazimierz Szablewski.

Na uroczystościach obecny był sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, szefowie państw i rządów szeregu krajów lub ich specjaliści przedstawiciele, a wśród nich młodzi prezydenci USA, pani Rosalynn Carter. Rodzinny kraj Giovanniego Battisty Montiniego reprezentował premier Włoch Giulio Andreotti.

W pogrzebie uczestniczyły delegacje 13 kościołów chrześcijańskich. Cerkiew Wschodniej reprezentował metropolita Leningradu — Nikodim. Po nabożeństwie i egzekwacjach żałobnych pracownicy Watykanu noszący lektkę papieża za jego życia przemieścili trumnę Pawła VI do grotu watykańskich. Tam, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, został on pochowany w ziemi a nie sarkofagu. Grób przykryła skromna płyta kamienna.

W tej części ceremonii wzięli udział tylko niektórzy kardynałowie, kanonicy Bazyliki św. Piotra i najbliższa rodzina zmarłego. (PAP)

KRONIKA DNIA

W HOLDZIE PPR-OWCOM

Przedstawiciele władz partyjnych, organizacji politycznych, młodzieżowych oraz mieszkańcy Poznania złożyli w minioną sobotę wieńce i wianki kwiatów pod pomnikami PPR-owców, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne kraju.

Zabikowo. 13 sierpnia 1944 roku w hitlerowskim obozie zagłady faszysti rozstrzelali 11 komunistów, należących do kierownictwa poznańskiej organizacji PPR. W przeddzień 34 rocznicy bestialskiego mordu, pod pomnikiem ofiar obozu żabikowskiego zapłonęły znicze; w holdzie poległym patriotom złożono kwiaty. Wianki kwiatów i wieńce złożono również pod pomnikiem PPR-owców na poznańskiej Cytadeli. (miz)

„ZŁOTE JODŁY” DLA TEATRU „LEJERY”

13 bm. zakończył się w Kielecach V Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielec — 78”. Najlepsi jego uczestnicy zostali nagrodzeni „Jodłami” — złotymi, srebrnymi i brązowymi oraz licznymi nagrodami specjalnymi.

„Złote jodły” przyznano m. in. harcerskiemu teatrowi „Lejery” z Poznania. (PAP)

Telefony

DONOSZA

W Hanulinie w woj. kaliskim pociąg przejechał w sobotę leżącą na torach 2-letnią dziewczynkę, która poniosła śmierć na miejscu. Jej rodzice przebywali w tym czasie w domu.

Na trasie Przytuki — Jablonka w woj. konińskim kierująca „Fiatem” 1250 nie zachował należytych środków ostrożności, w wyniku czego uderzył na prostym odcinku drogi w drzewo. Zginęła właścicielka samochodu, natomiast jej mąż i kierowca zostali przewiezieni do szpitala.

Tragicznie zakończyła się brawurowa jazda motocyklisty w Jabłowie w woj. konińskim. Wjechał on do rowu, na skutek czego zginął pasażer. Motocyklista zbiegł.

Na trasie Łuszkowo — Jępków w woj. leszczyńskim przewrócił

Wzrasta bezrobocie we Francji

Francuskie Ministerstwo Pracy opublikowało kolejne miesięczne dane na temat bezrobocia. Według obliczeń tego ministerstwa, w lipcu 1978 r. liczba osób daremnie poszukujących pracy wynosiła 1 241 000 w porównaniu z 1 186 000 w miesiącu poprzednim. Oznacza to wzrost bezrobocia o 4,64 procent. (PAP)

Znaleziono zatopiony jacht

W wyniku trwających blisko trzy doby poszukiwań odnaleziony został na Zalewie Szczecińskim — koło Wolina zatopiony 8 bm. wraz z dwoma członkami załogi jacht „Obrys” typu „Orion” z klubu żeglarskiego „Delfin” w Kostrzynie nad Odrą w woj. gorzowskim. Jacht wbiły był dnem do góry w rumowisko dennie — na głębokości 2,5 metra i całkowicie pozbawiony oprzyrządowania. Statek ratowniczy Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Perla” przyholował go do portu żeglarskiego w Trzebieży.

Zwłoki jednego z dwóch zaginionych członków załogi jednostki odnaleziono na drugi dzień po zatonięciu jachtu, losy drugiego nadal są nieznane. (PAP)

Motocykliści sprawcami wypadków

Okres urlopowo-wakacyjny spowodował znaczny wzrost ruchu na drogach. Niestety nie wszyscy docierają do celu podróży szczęśliwie. Codziennie milicjanci notują setki wypadków; ginie kilkanaście osób, a wiele odnosi obrażenia. Jak wynika z informacji Biura Ruchu Drogowego KGMO, największe wypadki powodują kierowcy pojazdów jednośladowych, a zwłaszcza motocykliści. Podstawowe przyczyny tych wypadków, to nieprzebieżność prowadzenia i nadmierna predkość nie dostosowana do warunków drogowych. Zdecydowana większość tych tragicznych zdarzeń miała miejsce na drogach lokalnych, co dowodzi że niektórzy motocykliści uważają błędnie, że na tych trasach można nie stosować się do przepisów ruchu drogowego. Takie mniemania kończą się często kalectwem lub śmiercią. (PAP)

Światowy program badań atmosfery

Rozpoczął się okres przygotowań do realizacji tzw. pierwszego globalnego eksperymentu GARP. Jest to jedno z największych przedsięwzięć badawczych w dziedzinie meteorologii.

GARP czyli globalny program badań atmosfery — zorganizowany z inicjatywy Światowej Organizacji Meteorologicznej — obejmuje szczegółowe badania procesów fizycznych w atmosferze oraz obserwacje wzajemnego oddziaływania morza i atmosfery. Bada się bilans cieplny oraz dynamikę atmosfery, m. in. mechanizmy przenoszenia energii cieplnej za pomocą prądów morskich i powietrznych ze strefy równikowej w rejonu o klimacie umiarkowanym.

Polska nie bierze bezpośredniego udziału w pierwszym globalnym eksperymencie GARP, ale prowadzi badania przydatne także do tego programu. Polscy meteorolodzy uczestniczyli w radzieckich ekspedycjach prowadzących badania w programach pomocniczych m. in. „Tropex” i „Monsun”.

W międzynarodowych badaniach będą wykorzystywane materiały uzyskane z polskich stacji meteorologicznych w kraju oraz na Antarktydzie i na Spitsbergenie. (PAP)

Odwetowe ziomkostwa zabiegają o poparcie Pekinu

Odwetowe ziomkostwa, zabiegają o poparcie przywódców pekińskich dla realizacji swoich celów. Świadczą o tym złozy ziomkostw zrzeszających Pomorzan, Niemców z Gdańska, Niemców sudeckich itp.

Jeden z przywódców tzw. związku wypędzonych (BDV), centrali odwetowych ziomkostw, deputowany do Bundestagu z CSU, Walter Becher zwrócił się np. do Pekinu z apelem o poparcie żądań odwetowców zachodnioniemieckich.

Nawiązując do tej wypowiedzi biuletyn informacyjny „Neue Kommentare” pisał, że „Wojownicy antykomunistów oraz starzy i nowi faszysty liczą na to, iż rząd ChRL jeszcze bardziej niż dotychczas będzie popierał dążenia odwetowe zmierzające do likwidacji wyników II wojny światowej”. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, możliwe przelotne opady deszczu i burze.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna — od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Koninie 19 stopni, w Lesznie 19 stopni, w Pile 18 stopni; ciśnienie 754 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Wykorzystanie energetycznych zasobów Wisły

Wypowiedź A. Szozdy — ministra energetyki i energii atomowej

Największa polska rzeka — Wisła niesie ze sobą zarazem największy potencjał hydroenergetyczny, który będzie możliwy do wykorzystania po jej zagospodarowaniu. Mówi o tym minister energetyki i energii atomowej — Andrzej Szozda.

— W strukturze elektroenergetyki polskiej dominują obecnie elektrownie ciepłe, wykorzystujące jako paliwo węgiel kamienny i brunatny. Ich udział wynosi ponad 96 procent mocy zainstalowanej (z tendencją wzrostową), co oznacza, że tylko niecałe 4 procent (827 MW) mocy elektrycznej naszych elektrowni bazuje na zasobach hydroenergetycznych. Tymczasem możliwe do wykorzystania z technicznego punktu widzenia zasoby energetyczne rzek polskich szacuje się na około 12 mld kilowatogodzin rocznie. Do wyprodukowania takiej ilości energii w siłowniach ciepłych musielibyśmy spalić około 6 mln ton węgla kamiennego rocznie.

Zasoby hydroenergetyczne Wisły są największe w kraju, a ich kompleksowe zagospodarowanie pozwalałoby na produkcję ponad 6 mld kWh energii elektrycznej rocznie. Biorąc to pod uwagę przewiduje się obecnie, iż przy stopniach wodnych na Wiśle działać będą 23 hydroelektrownie o łącznej mocy regulacyjnej prawie 2 000 megawatów, w tym kaskada Wisły górnej 120 MW, środkowej — 570 MW i dolnej — (łącznie z Włocławkiem) 1260 MW.

Największe znaczenie z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb krajowego systemu elektroenergetycznego będzie miała budowa tzw. kaskady dolnej Wisły. Obok istniejącej tu elektrowni „Włocławek” (160 megawatów) planuje się na tym odcinku rzeki budowę jeszcze 5 dużych siłowni wodnych o łącznej mocy około 1100 megawatów.

Za koniecznością przyspieszenia rozwoju krajowej energetyki wodnej poprzez wykorzystanie w pierwszym rzędzie spieprzeń na dolnej Wiśle przemawia wiele powodów. Przede wszystkim budowa siłowni dolnej Wisły przyczyni się do wydatnego

zmniejszenia zużycia węgla. Poprawi się także elastyczność i bezpieczeństwo pracy krajowego systemu elektroenergetycznego dzięki zwiększonemu udziałowi mocy szybko uruchamianych i łatwo regulowanych elektrowni wodnych.

Ponadto produkcja energii elektrycznej w siłowniach wodnych jest najtańsza i mimo początkowo dużych nakładów — szybko je amortyzuje. Doświadczenia eksploatacji od 8 lat elektrowni „Włocławek” wykazały, że koszty jej budowy zmniejszyły się już w ciągu 6 lat.

Realizacja kaskady dolnej Wisły skróci poza tym transport energii elektrycznej do północnych regionów kraju.

Dodatkowym efektem budowy stopni wodnych na dolnej Wiśle będzie możliwość lokalizacji elektrowni ciepłych jądrowych o dużych mocach i otwartych lub mieszanych obiegach chłodzenia. Stworzy to również perspektywiczną rezerwę dla budowy w tym rejonie elektrowni ciepłych konwencjonalnych. Efekt ekonomiczny, w przypadku lokalizacji elektrowni jądrowej o mocy np. 4 000 megawatów, oceniany jest na około 1 mld zł oszczędności nakładów inwestycyjnych oraz około 100 mln zł zmniejszenia rocznych kosztów eksploatacyjnych elektrowni.

Do roku 2000 przewidujemy w prognozach perspektywicznych budowę co najmniej dwóch elektrowni ciepłych jądrowych w sąsiedztwie stopni piętrzących kaskady dolnej Wisły. Stąd też jako pierwszy będzie wznoszony stopień wodny „Ciechocinek” z hydroelektrownią o mocy 160 megawatów. Do roku 1985 siłownia ta powinna być już włączona do sieci państwowej.

Program rozwoju elektroenergetyki wymaga również szybkiej realizacji następnych stopni kaskady. Do 1990 roku powinny być uruchomione jeszcze 3 elektrownie: w Wyszogrodzie (270 MW), w Solcu Kujawskim (190 MW) i w Grudziądzu (225 MW). Piąta elektrownia, poniżej Grudziądza, przewidziana jest do realizacji po 1990 r.

Rozmawiał
SŁAWOMIR POPOWSKI

Miliony godzin postoju na bocznicach

Z szacunkiem do wagonu

Jeśli spotkacie na szlaku bardzo zafrasowanego kolejarza, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie się on właśnie zastanawiał, skąd wziąć lokomotywę dla pociągu towarowego, skoro wsty skie rezerwy przeznaczono dla pasażerskich pociągów sezonowych oraz kolonijnych. Może również martwić się tym, jak pogodzić potrzebę wykonania pilnych robót torowych, dla których lato jest najlepszym okresem, z koniecznością przebiegnięcia po danej trasie rosnącej liczby pasażerów i towarów. Takie jest właśnie lato kolejarzy — trzy „szczyty” jednocześnie: pasażerski, towarowy i remontowy.

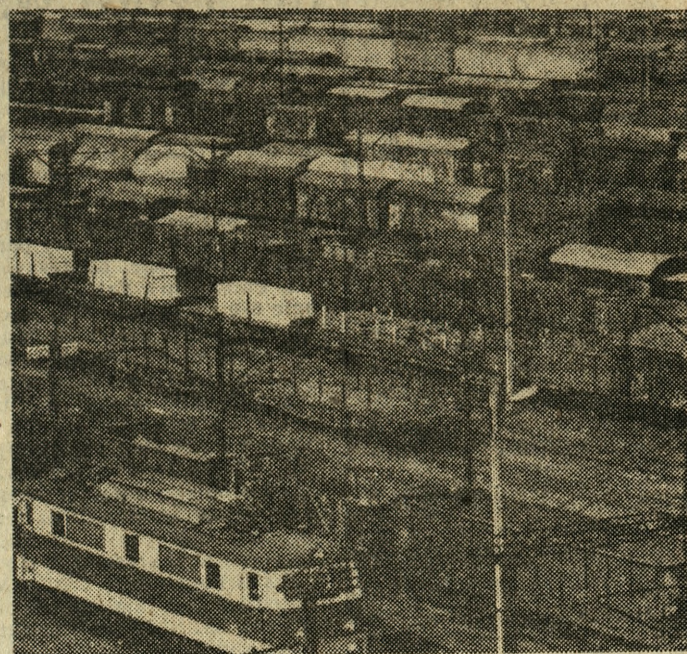
Towarowy nie równa się wprawdzie rekordowym już tradycyjnie przewozom jesienią, ale w tym roku trzeba nadrobić zaległości pierwszych sześciu miesięcy. Na szczęście kolej jest w powodzeniu — je odrabia, nie znaczący to jednak, że skończyły się kłopoty. Jednym z najsłabszych ogniw w transporcie kolejowym są nadal roboty za — i wyładunkowe. One to z głów nie zdecydowały, o niewykonaniu półrocznego planu przewozów. Nierytmiczność prac spowodowała, iż w tym okresie klienci PKP przetrzymali wagony na rampach i boczniach zakładów łącznie przez około 7 milionów godzin, czyli o wiele dłużej niż przed rokiem.

Także na terenie działania Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu z tego powodu znacznie ograniczono zdolności przewozowe żelaznymi szlakami. Dość stwierdzić, że ponad ustalony termin na wielkopolskich bocznicach przetrzymano w półroczu 45 490 wagonów przez ponad milion godzin! Co oznacza w praktyce ten milion? Można go porównać z włączeniem z ruchu niemal 10 000 wagonów.

Do dłużników-rekordzistów należy z Wielkopolski kilka zakładów. Są to przede wszystkim „Transbud” w Kaliszu i Poznań, Przedsiębiorstwo Specjalistyczne w Ostrowie, Wieruszowskie Zakłady Płyt Płaskich i Wytwórnie pasz w Gołanicy i Kaliszu. Szczególnie dużo do życzenia pozostawia wykorzystanie tabory specjalistycznego, jak cementowozów czy cystern. Przykładowo — rozładunek „wahadła” z cementem trwał kiedyś w Pile... 143 godziny.

Czy można by coś zmienić w rytmie robót rozładunkowych? Zapewne tak. Większość bowiem klientów — w całym zresztą kraju — rozładuje wagony na jedną lub najwyżej dwie zmiany; trzecia zmiana na praktycznie nie istnieje. W nocy zaś bardzo nieliczni klienci opróżniają wagony. Taka sytuacja nie sprzyja usprawnieniu funkcjonowania PKP.

Inny przykład. Pierwsze dni tygodnia, początek miesiąca i kwartału są dla kolei zazwyczaj mniej pracowite. Klienci zmniejszają w tych okresach zapotrzebowanie na wagony, by pomnożyć je w drugiej dekadzie — nagle wszyscy dopominają się o przydział wagonów. Rekordy zaś zamówień



Nie tylko o wielkości przewozów świadczy tak wiele wagonów na bocznicach. Jest to często także dowód ich przetrzymywania ponad ustalone terminy.

CAF — fot. Rozmysłowicz

notuje się w końcu kwartałów i roku. Tak nierównomiernie rozłożenie potrzeb przewozowych, wynikające m. in. z nierytmiczności pracy przemysłu i innych działów gospodarki, pogłębia trudności transportowe.

A przecież PKP należą do najbardziej przeciążonych w Europie. Wykonują największe zadania, gdyż pozostałe rodzaje transportu (np. żegluga śródlądowa) nie są u nas należycie rozwinięte. Jest jednak i drugi powód. Potencjał kolejowy „żąda” nieracjonalne przewozy. Wiele surowców, materiałów i wyrobów gotowych transportuje się bez potrzeby z jednego końca kraju na drugi. Tak jest przykładowo z krzywem, nawozami, cementem, cegłą i drewnem.

Około 20 procent wszystkich przewozów stanowią nieracjonalne ładunki. Ładowność wagonów wykonywana jest zaledwie w 85 procentach. Ta ostatnia liczba wynika z dokumentów przewozowych, sporządzonych w oparciu o oświadczenia nadawców. Wyrzyskowe kontrole ujawniły jednak, iż przedsiębiorstwa płać np. za przewóz 25 ton, choć w niestandardnie załadowanym wagonie jest o połowę mniej towaru. Poprawę powinien przynieść wprowadzony obecnie na kolei scentralizowany system obliczania i rozliczania należności przewozowych, w skrócie zwany „Cetar”. Wykorzystanie elektronicznych maszyn ma pójść usprawnić kontrole wykonania planów racjonalizacji przewozów.

Tej ostatniej powstała przed kilkoma laty wojewódzkie sztaby transportowe poświęcają szczególną uwagę. W pierwszym okresie działalności skoncentrowały się na sporządzeniu wielu analiz. Sprzeciwiano sporo wniosków, mających zmniejszyć nieuzasadnione przewozy. Niektóre z nich zostały zrealizowane, ale większość — niestety — zalega szuflad.

Zakłady pracy w znacznej swej liczbie zdołały obronić się przed inicjatywami sztabów transportowych, zastępując się wymogami technologii, wieloletnimi umowami i innymi argumentami, wynikającymi po prostu z błędnej rejonizacji do staw. Przykłady można mnożyć. Najbardziej jednak przemawiającym do wyobraźni jest transport drewna z północy kraju na południe i z południa na północ. A dzieje się tak m. in. dlatego, że tartaki specjalizujące się w obróbce gatunków iglastych znajdują się w pobliżu... liściastych kompleksów leśnych i odwrotnie.

Wagony są przy tym wykorzystywane nadmiernie, bez dostatecznej rezerwy czasu na ich naprawy — zwłaszcza, że nagłe tempo prac ładunkowych sprzyja częstemu uszkodzeniu wagonów. Dość, że każda doba — jak ostatnio obliczono — liczba „chorych” wagonów, czyli niesprawnych z powodu niewłaściwej obsługi przez klientów, jest o średnio 5 000 większa od przewidywanej.

Zły stan torów i urządzeń kolejowych, których prawie połowa powinna już być wymieniona (na wielu stacjach rozrządowych formuje się po cięgi, z koniecznością stosując technologii... XIX-wieczną), to dalszy przyczynek do obniżania zdolności przewozowej PKP. Inwestycje i modernizacje — a nie ma linii magistralnej, na której nie obowiązująby ograniczenia szybkości pociągów z racji prowadzonych robót — w przyszłości poprawia tę zdolność, ale na razie ją ograniczają.

Szukając dróg wyjścia z obecnych kłopotów transportowych, trzeba przede wszystkim nie tylko wielkie inwestycje, ale również potrzebę lepszego wykorzystania tego, co już się posiada. Stawką jest bowiem lepsze funkcjonowanie nie tylko kolei, lecz i całej gospodarki.

PIOTR BOROWICZ

Pomoc ZSRR dla Wietnamu

W Hanoi odbyła się 12 bm. uroczystość przekazania Federacji Związków Zawodowych SRW daru od związków radzieckich — partii samochodów m. in. „Wolga”, „Lada” oraz wyposażenia dla klubów i świetlic. Sekretarz Komitetu Wykonawczego Powszechnej Federacji Związków Zawodowych Wietnamu, Nguyen Thuyet, podkreślił, że tak samo jak w latach walki o niepodległość i wyzwolenie narodu, również obecnie — w okresie walki przeciwko ekspansjonizmowi i hegemonizmowi przywódców chińskich ludzie pracy Wietnamu nieprzerwanie otrzymują wszechstronną pomoc od Związku Radzieckiego. (PAP)

Japońsko-chiński traktat o pokoju

W sobotę (12 bm.) w Pekinie ministrowie spraw zagranicznych Japonii, Suono Sonoda i Chin, Huang Hua podpisali „Traktat o pokoju i przyjaźni” między Japonią i Chinami.

Rokowania w sprawie tego traktatu rozpoczęły się we wrześniu 1974 roku, a więc trwały blisko 4 lata. W związku z uroczystymi żądaniami Pekinu, by dokumentowi temu nadać charakter antyradziecki, rozmowy jesienią 1975 roku utknęły na martwym punkcie. Decyzja o ich wznowieniu zapadła w parę tygodni po rozmowach, jakie w maju br. premier rządu japońskiego Takeo Fukuda przeprowadził w Waszyngtonie z prezydentem USA, Jimmy Carterem. (PAP)

Apel o oszczędzanie energii w USA

Na zorganizowanym w sobotę w Waszyngtonie spotkaniu z członkami Amerykańskiego Stowarzyszenia Wydawców Prasowych prezydent J. Carter wyraził zaniepokojenie z powodu niedostatecznej realizacji programu oszczędzania energii w Stanach Zjednoczonych.

Spółeczeństwo nasze, powiedział J. Carter, nie zdaje sobie należyte sprawy z wagi tego problemu. Marnotrawstwo energii — stwierdził prezydent — przyczynia się do stałego wzrostu importu ropy naftowej do USA, co zwiększa deficyt płatniczy kraju, pogłębia inflację i osłabia pozycję dolara na międzynarodowych rynkach walutowych. (PAP)

Doskonalenie organizacji pracy w zakładach służby zdrowia

„Nieczynne z powodu urlopu”, „Będę za godzinę”, „Zaraz wracam” — tego rodzaju informacje niewiele mają wspólnego z dobrze pojętą dyscypliną i organizacją pracy. Dotyczy to również niestety zakładów służby zdrowia, gdzie od rzetelności wykonywania obowiązków służbowych zależy w dużej mierze wartość najwyższa — życie i zdrowie ludzkie. Problemy związane z poprawą gospodarowania czasem pracy, zwiększeniem dyscypliny pracy oraz zwalczaniem nieuzasadnionej absencji traktowane są w resorcie zdrowia jako jedno z naczelnych zadań.

Okazuje się, że średnio na 1 pracownika służby zdrowia w ciągu 10 miesięcy ubiegłego roku przypadało około 20 dni nieprzepracowanych.

Najczęstsza przyczyna (około 52 procent) nieobecności w pracy są zwolnienia lekarskie z powodu chorób. Wiele dni w ciągu roku, pracownicy resortu zdrowia opuszczają z powodów urlopowych macierzyńskich

i opieki nad dzieckiem. Jest to wynikiem dużego sfeminizowania „białego personelu”. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o nieobecność nieusprawiedliwioną. Jest ona o około 70 procent niższa, niż w pozostałych zakładach gospodarki narodowej.

Podjęto konkretne działania, które mają na celu racjonalizację wykorzystania czasu pracy, poprawę porządku i dyscypliny. Dążyć się będzie m. in. do ograniczenia przyczyn powstawania absencji chorobowej przez stałą poprawę warunków pracy. Ważne znaczenie ma nasilenie kontroli nad zasadnością udzielanych zwolnień lekarskich oraz objęcia ewidencją pracowników często korzystających z krótkotrwałych zwolnień lekarskich. Wobec pracowników medycznych spóźniających się do pracy w poradniach i przychodniach, bądź opuszczających stanowiska pracy bez uzasadnionego powodu stosować się będzie kary dyscyplinarne.

PAP

Duże zainteresowanie w Wielkopolsce

Rolnicze emerytury

ków w rolnictwie w wysokości ponad 7 mln. złotych. Wielkopolscy rolnicy otrzymali 876 300 złotych zasiłków chorobowych oraz 829 000 złotych odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu poniesionego na skutek wypadków przy pracy w rolnictwie.

Zachęceniem pierwszymi wypłatami emerytur i rent rolnicy coraz częściej składają wniośki o ich przyznanie. Najwięcej wniosków w Wielkopolsce zostało załatwionych w województwie kaliskim, gdzie przyznano uprawnień emerytalnych i rentowych 271 mieszkańcom wsi. Średnio przypadło 2 600 złotych miesięcznej emerytury lub renty.

Następne co do liczby załatwionych spraw województwo

poznanińskie miało 215 wniosków, z czego 187 osób przekazało ziemię następcom uzyskawszy średnio po 3260 złotych emerytury lub renty miesięcznej. W przypadku zaś 28 osób zdających ziemię na skarb państwa wypłata kształtowała się w granicach 2 500 złotych miesięcznie. Jest to oczywiście za mało od wielkość produkcji towarowej sprzedanej w określonym ustawie czasie państwu. Np. kilku właścicieli wysokotowarowych gospodarstw przekazyjących ziemię następcom otrzymali uprawnień do wypłaty miesięcznej po 6 500 złotych, a z dodatkami 500 złotych po przekroczeniu 80 roku życia ogółem 7 000 złotych.

W województwie leszczyńskim, gdzie jest bardzo mało rolników zdających ziemię na skarb państwa (10 wniosków w minionym półroczu) przekazy je się zazwyczaj pełnoprodukcyjne gospodarstwa następcom. Postąpiło tak 160 rolników, uzyskując uprawnień do miesięcznego zaopatrzenia średnio w granicach 3 050 złotych.

Podobne średnie wypłaty miesięczne otrzymuje stu rolników województwa pilskiego, którzy przekazali ziemię następcom, a także 41 osób zdających ziemię na skarb państwa. Ich świadczenia miesięczne wahają się przeciętnie w granicach 3 130 złotych.

Wielkość produkcji towaro-

wej sprzedanej państwu, a tym samym i składek rocznych na fundusz emerytalny w dwóch trzecich finansowany przez państwo, a w jednej trzeciej ze składek rolników, decyduje o wysokości sum uzyskiwanych potem świadczeń.

W kraju aż 36 procent rolników płaci składkę minimalną — po 600 złotych rocznie, a 39 procent rolników — po 1 400 złotych. Zatem trzy czwarte ogółu rolników wpłaca składki rozłożone na dogodne kwartały krajowej. Przy płaceniu przez 20 lat takiej średniej składki w wysokości 1 500 złotych rocznie, a stanowiącej półtora procent produkcji towarowej gospodarstwa, poniesione przez rolnika nakłady zwracają mu się już po roku otrzymywania emerytury lub renty. Otrzymuje ją bowiem miesięcznie po 2 500 złotych, czyli rocznie 30 000 złotych (emp)

SIERPIEN
14
Poniedziałek

Alfreda
Euzebiusza
Słońce: 5.32—20.21

TEATRY

KABARET „TEY” — g. 18, 21.30
„Zbiórka czyli o rolnictwie na TEY”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Antyki”;
„W pustyni i w puszczy” cz. II.
GNIEZNO Lech: „Dziewczyna z
reklam: Polonia: „Ostatni film o
Legii Cudzoziemskiej”.

JASTROWIE: „Czas życia, czas
miłości”.

KALISZ Syrena: „Świat się
śmieje”; „Jak być kochaną”.

KONIN Centrum: „Czarny kor-
sarz”.

KOSCIAN: „Dick i Jane”.

KROTOSZYN: „Zawód reporter”.

LESZNO: „Ulzana wódz Apa-
czów”; „Mandingo”.

NOWY TOMYSL: „Falszywy
król”.

OPALENICA: „Pinthea”.

SREM Słonko: „Romans Teresy
Heener”.

SZAMOTULY: „Pojedynki na
szosie”.

TUREK: „Słońce hien”.

WAŁCZ: „Mały książę”; „Za-
gubione dusze”.

WRONKI: „Amarcord”.

WSCHOWA: „Falszywy król”.

ZŁOTÓW: „Allpakalpa”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
8.55 Huta Katowice — ma głos;
9.10 Tu Radio — Moskwa; 10.10
Kierowców; 12.25 Muzyka polska
mel.; 13.15 Rymy młodych; 13.20 Na
zyczenie słuchaczy; 13.40 Kacik
melomana; 14.10 Studio „Gama”;
14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio
„Gama”; 15.10 Studio „Gama” (ok.
15.45 inf. dla kierowców); 16.10
Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10
Jedynka c. d.; 18.25 Nie tylko dla
kierowców; 18.35 Konc. zyczeń;
19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40
O nagrodę „Bursztynowego słow-
ka”; 20.10 „Z dzieł polskiej mu-
zyki wojakowej”; 20.35 Melodie lat
70-tych; 21.05 Kronika sport.; 21.15
Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu
Radio Kierowców; 22.23 Lublin na
muz. antenie; 23.10 Wita Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05,
15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Aud. Studia Młodych;
9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.10
Lektury naszych prababek — mag.;
10.30 Gra zespołu B. Macketta; 10.40
Sprawy codienne; 11.10 Wakacje
melomana; 11.35 Postępow. dom. no-
woczesność; 11.45 Muzyka spod
strzechy; 12.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 12.25 „Car-Ryba” —
pow.; 12.45 Muzyka dawnej War-
szawy; 13.10 Dobre, ale mało; 13.10
Utwory z tabulatury lutniowych;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Poznań-
ski Chór Chłopięcy i Męski p. d.
J. Kurczewskiego; 14.10 S. Kamasa
gra suite na altówkę solo; 14.25
Muzyka A. Corelliego; 14.32 Konc.
fortepianowy Des-dur; 15.30 Ra-
dioferie; 16.10 Szkice o muzyce
polskiej XIX wieku; 16.40 Mag.
informacyjny; 16.50 Radioexpress;
17.10 Jan Ptaszyn Wróblewski —
przedstawia; 17.20 Notatnik kultu-
ralny; 17.30 „Cudze piórko” — kła-
sycy w parodi; 18.10 Co pisać
muzyce; 18.25 Plebiscyt Studia
„Gama”; 18.40 Rad. spotkania; 19.
Recital z nagrań W. Małcużyń-
skiego; 19.40 Dzw. Plakat Reklam-
owy; 20.10 Saldo Panie Dyrektorze;
20.20 Kontrapunkt — tygodnik o
muzyce XX w.; 21.40 A. Stefański
gra Novelletty Schumann’a z op. 21;
21.22 „Zbliżenia” — mag. lit.;
23.10 Katedra Juliana Przybosi —
aud. poetycka; 23.40 Muzyka na
dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi;
9.10 Inne strumienie czasu” —
pow.; 9.10 Herbatka przy samo-
warze; 9.30 Kwadrans akademicki;
9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35
Muzyczne spotkanie — Arfa Far-
mery; 11.10 Życie rodzinne — mag.;
11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25
Za kierownicą; 13.10 Powiódka z ro-
zywką; 13.50 „Mój Zyrardów” —
pow.; 14.10 w Filmharmonii; 15.05
Wakacje ze swingiem; 15.40 Muzy-
ka filmowa Ch. Chaplina; 16.10 Ty-
dzień rep. rad. — Starty i fal-
starty; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 78-mv; 17.05 Muzyka
początku; 17.40 Odkurzone prze-
boje; 18.10 Czas relaksu; 19.10 „Ko-
lumbowie” — pow.; 19.35 „Faska-
wość Tytusa” — opera; 19.50 „Z
innego strumienia czasu” — pow.;
20.10 minut na godzinę; 21.10 Wielki
pianista S. Rachmaninow; 21.40
Fakty dnia; 22.08 Julian Clerc;
22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05
Między dniem a nocą.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30.

PROGRAM IV: 7 Mel. na dzień
dobry; 8 Gra Zespołu W. Kacpar-
skiego; 8.10 Muzyka Mozarta; 8.35
Szkola Mistrzów — Aby nie po-
stawiały buble; 8.50 Gra kapelo;
9.10 Tu Radio; 11.40 Historia
epery; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 Giełda płyt; 13.10 Pio-
senki na wakacje; 13.15 Tańce
Meksyku; 13.30 Tu Studio Stereo
(stereo ogóln.); 14.10 Napięty
reżyserski; 14.15 Tu Studio Stereo
(stereo ogóln.); 14.35 Muzyczny
świat — Mc Coy Tynera (stereo
ogóln.); 15.05 „W Jezioranach”;
15.40 „Moby Dick” — czyli biały
walec; 16.10 „Frazz” — pow.; 16.05
Przypiewki, światówki i podró-
żnik; 16.25 Aud. infor. o kursie
j. niemieckiego; 16.40 Z taśmoteki
spikera; 16.50 Radioexpress; 17.15
Aud. ekonomiczna; 17.30 Z taśmo-
teki spikera; 17.40 Aud. dla dzieci;
17.55 W rytmie disco; 18.25 „Kon-
Trojański w Tańk Limanów”;
18.30 „Wydmu śpiewają pod Toruniem”;
19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30
Jam session — aud. R. Waschki
(stereo ogóln.); 20.05 Salzburger
Festspiele 1978. Retransmisja z Ra-
dia Austriackiego Konc. Symf.;
22.10 Muzyka; 22.15 „Konopielka” —
o dawnych obyczajach wsi pol-
skiej; 22.35 Bon-ton lat 70-tych;
Dzieci nas naśladowa.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Kaliskie

Upowszechniają muzykę nie tylko wśród uczniów

Kaliskie ma bogatą tradycję w wielu dziedzinach sztuki. Również w muzyce. Oprócz rozlicznych czynników, które na to wpływają, istotne znaczenie ma też odpowiedni rozwój szkolnictwa muzycznego. Z myślą o kontynuacji tego dzieła Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu w opracowanym programie perspektywicznego rozwoju kultury (na lata 1978—1980) wiele uwagi poświęca sprawom kształcenia muzycznego.

Istniejące obecnie trzy państwowe szkoły muzyczne I stopnia (w Ostrowie, Krotoszynie i Jarocinie) oraz dwustopniowa Państwowa Szkoła Muzyczna w Kaliszu kształcą w sumie 660 uczniów, a będzie ich więcej, gdy zostanie powołana jeszcze jedna placówka muzyczna, w Kępnie.

Szkoły muzyczne nie ograniczają swojej działalności do przekazywania wychowankom pewnego zasobu teoretycznej i praktycznej wiedzy o muzyce. Są one również placówkami, które w istotny sposób decydują o kulturalnym obliczu swoich środowisk. Podejmują bowiem z licznymi instytucjami i placówkami kultury wiele przedsięwzięć zmierzających do szerokiego upowszechniania kultury muzycznej. Organizują koncerty, popisy na terenie szkoły, włączają się z programem muzycznym do organizowanych imprez okolicznościowych w zakładach pracy.

I tak Państwowa Szkoła Muzyczna w Krotoszynie istnieje zaledwie dwa lata, ale już dobrze zaadaptowała się w swoim środowisku. Jest organizatorem wielu imprez. Podobnie szkoła w Jarocinie. W ciągu rocznej działalności dała się poznać jako prężna, rozwijająca się placówka muzyczna. Organizowała między innymi wspólnie z chórem koncert dla nauczycieli, uczestniczyła w obchodach „Dni Ziemi Jarocińskiej”.

Obecny rozwój szkolnictwa muzycznego w Kaliszkim wymaga zapewnienia dopływu kadry pedagogicznej. Dlatego też zorganizowanie w Kaliszu punktu konsultacyjnego lub filii państwowej wyższej szkoły muzycznej (w zakresie pedagogiki ogólnomuzycznej i instrumentalnej) jest koniecznością. Ułatwiliby to również pozyskanie — dla Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej oraz wielu zespołów chóralskich i orkiestr dętych — solidnie przygotowanych instrumentalistów, wokalistów i dyrygentów. (len)

W Koninie trwają Teatralne Warsztaty Przyjaźni

W Koninie trwają od tygodnia Teatralne Warsztaty Przyjaźni. Ich celem jest doskonalenie umiejętności reżyserów, instruktorów i członków amatorskich zespołów teatralnych z całego kraju, prezentacja radzieckiej i rosyjskiej kultury dramatycznej.

Obecnie odbywa się cykl spotkań, zajęć warsztatowych i imprez towarzyszących. Do Konina przyjechali aktorzy i reżyserzy ze Związku Radzieckiego: Lika Michajłowa-Tolmaczewa z moskiewskiego „So wremiennika” i Walery Sułowski z leningradzkiego teatru „Komisarewskij”.

Echa naszych publikacji

To był wyjątek

Niedawno skrytykowaliśmy skąpe zaopatrzenie, w napej chłodziarek (i nie tylko), kiosku i kawiarenki w ośrodku wypoczynkowym Huty Aluminium „Konin” w Mikorzynie.

Z wyjaśnienia nadesłanego przez kierownika ośrodka, wynika, że 28 lipca — rzeczywiście zaopatrzenie było skromne z powodu braków w hurtowni i opóźniających się dostaw towarów. Jednakże oba punkty handlowe w lipcu utargowały 420 000 zł. Kierownik za-
pytuje czy można tyle zarobić handlując tylko octem i pieprzem? (zarzuciliśmy, że tylko te artykuły były tego dnia w kiosku). Wyjaśnienie kończy informacją że kawiarenka dysponuje na co dzień napojami chłodzącymi, zaś kano-
pek nie prowadzi w związku z zakazem stacji „Sanepid”.

Czyżbyśmy się więc pomylili? Jak wynika z rozmów w dniu, w którym nie można było kupić w kawiarence napojów chłodzących i papierosów — zostało to spowodowane postępowaniem pracowników, zastępujących kierowniczkę kawiarni. Otóż pracownica ta nie potrafiła się, by pójść do magazynu, a klientom mówiła, że towaru nie ma. W ten sposób jednorazowa niesolidność spowodowała negatywną ocenę na ogół solidnej pracy handlowców w ośrodku w Mikorzynie. (woj)

niaki; 16.25 Aud. infor. o kursie j. niemieckiego; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 W rytmie disco; 18.25 „Kon-
Trojański w Tańk Limanów”;
18.30 „Wydmu śpiewają pod Toruniem”;
19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30
Jam session — aud. R. Waschki
(stereo ogóln.); 20.05 Salzburger
Festspiele 1978. Retransmisja z Ra-
dia Austriackiego Konc. Symf.;
22.10 Muzyka; 22.15 „Konopielka” —
o dawnych obyczajach wsi pol-
skiej; 22.35 Bon-ton lat 70-tych;
Dzieci nas naśladowa.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Uczestnicy „Warsztatów”

pracują w trzech grupach tematycznych. Teatr publicystyki przygotowuje spektakl na podstawie wierszy poetów rosyjskich i radzieckich. Grupa małych form opracowuje miniatury groteskowe według „Prawie zielonej gęsi” Char-masa, nawiązującej do znane-
go utworu K. J. Gałczyńskiego, natomiast członkowie fo-
rum dramatycznego przygotowują spektakl według opowia-
dania W. Szukszyna.

Wieczorami odbywają się po-
kazy filmów radzieckich.

(woj)

Leszczyńskie

Do 1980 roku powstanie 70 nowych przedszkoli

W województwie leszczyńskim w roku szkolnym 1977/78 objęto nauką przedszkolną wszystkie dzieci w wieku 6 lat. Od ich przygotowania do nauki szkolnej zależeć będzie w znacznym stopniu realizacja programów oświatowych przyszłej, zreformowanej szkoły średniej. Oprócz uruchomienia 4 placówek przedszkolnych — w Lesznie (2), Kościanie i Górcie Duchownej, zwiększono liczbę miejsc w pozostałych przedszkolach. Na wsi przeważają ogniska szkolne pracujące od 9 do 18 godzin tygodniowo. Są też miejscowości bardzo odległe od przedszkoli i w związku z tym Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie zamierza dla tamtejszych dzieci organizować zajęcia wyrównawcze.

Do 1980 r. z różnych form opieki przedszkolnej korzystać będzie w woj. leszczyńskim 60 procent dzieci w wieku 3—6 lat na wsi i 75 procent dzieci w mieście. Jak przewiduje się w tym czasie przybędzie blisko 70 nowych przedszkoli, na przedszkola zamienione zostaną również dawne budynki szkolne, a istniejące obiekty poddane będą zabiegom modernizacyjnym. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 14.35 — Wakacyjne
Kino Młodych: Sprawy młodych
— „Obce twarze” — film obycza-
jowy prod. węg.; 16 — Dziennik
(kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 —
Telefery Telewizji Dzieci; 16.30 —
Chłopcy: „Na indyjskiej ścież-
ce” oraz „Thierry śmiełak”, odc.
pl. „Pieśń o Izabeli” — film TV
franc. (kol.); 17.30 — „Dom i my”;
17.45 — Studio Sport — Klub Ki-
bica (kol.); 18.10 — Poradnik zmo-
toryzowanego turysty (kol.); 18.20
— „Doktor Ewa” — odc. 4 pt.

4500 uczestników „Lata z OHP” w Pilskim

Wakacje przyjemne i pożyteczne

Wizytówką jest oczywiście zgrupowanie „Junacy OHP miastu Staszica”. Organizowane po raz drugi. Za-
kończył się właśnie drugi —
finałowy — turnus z udziałem
200 dziewcząt i chłopców z
licznych zakątków Polski; ich
poprzedników — uczestników
turnusu czerwcowo-lipcowego —
było prawie dwa razy wię-
cej: 370. Ale jednocześnie jest
to zaledwie ósma część obję-
tych tegoroczną akcją letnią
pod hasłem „Wakacje na włas-
ny rachunek” prowadzona z
rozmachem przez Wojewódzką
Komendę OHP w Pile.

— Miejsce wystarczy dla wszyst-
kich, którzy pragną z tej formy
wakacji skorzystać, którzy chcą
w letniej przygodzie połączyć pracę
z wypoczynkiem aktywnym i
atrakcyjnym: kulturalnie, sporto-
wo i turystycznie — mówi szef
pilskiej organizacji OHP Andrzej
Fromberg. — Oprócz obszernego i
zróżnicowanego zestawu robót
(między innymi w handlu, usłu-
gach, leśnictwie, przy zazielenia-
niu i porządkowaniu miast i mia-
steczka) proponujemy bowiem
uczestnikom OHP-owskiego lata
wycieczki krajoznawcze po Ziemi
Pilskiej (obowiązkowo — szlakiem
Walu Pomorskiego), sobotnio-nie-
dzienne eskapady do Poznania czy
Gniezna albo do lasu i nad wodę,
spartakiady i rozgrywki sportowe,
ogniska, imprezy artystyczne, a
również poszerzającą wiedzę o naj-
ważniejszych sprawach regionu i
kraju spotkania z działaczami
partijnymi, lektorami KW PZPR
i TWP.

Są trzy główne formy lata
młodych przygotowanego przez
Pilskie OHP. Poza wspomnianym
już zgrupowaniem z sie-
dzibą w internacie Zespołu
Szkół Zawodowych, przybyły
hufce z innych województw
(najliczniejsze z lubelskiego,
bielskiego i płockiego) —
łącznie 1600 uczniów tamte-
jszych szkół ponadpodstawa-
wych, nadto przyjmuje się —
od ubiegłego roku — młodych
na zasadzie zatrudniania indy-
widualnego, na dowolny okres.
Do tej pory z tej ostatniej
oferty, określanej mianem ju-
nackiego biura pracy, a stwo-
rzonej jedynie przez nieliczne
ośrodki w kraju, skorzystało
800 osób, w tym sporo autosto-
powiczów. Zatrudnieni w ten
sposób pracują na przykład
przy paczkowaniu owoców w
WSS „Społem”, przy budowie
stacji obsługi samochodów
wznoszonej przez „Budomasz”,
w Stacji Oceny Odmian w No-
wej Wsi Ujskiej, w leśnictwie.
A ten sposób pracy poprzez
OHP zdobywa coraz większą
popularność.

Podczas naszego pobytu w
środmieściu Pili spotkaliśmy kil-
kadziesiąt dziewcząt i chłopców
w charakterystycznych, stalowych



Uczennice i Liceum Ogólnokształcącego w Kutnie — ucze-
slniczki wakacyjnego hufca OHP
przy pracy w jastrowskim parku.
Fot. — R. Królak

wych), nadto przyjmuje się —
od ubiegłego roku — młodych
na zasadzie zatrudniania indy-
widualnego, na dowolny okres.
Do tej pory z tej ostatniej
oferty, określanej mianem ju-
nackiego biura pracy, a stwo-
rzonej jedynie przez nieliczne
ośrodki w kraju, skorzystało
800 osób, w tym sporo autosto-
powiczów. Zatrudnieni w ten
sposób pracują na przykład
przy paczkowaniu owoców w
WSS „Społem”, przy budowie
stacji obsługi samochodów
wznoszonej przez „Budomasz”,
w Stacji Oceny Odmian w No-
wej Wsi Ujskiej, w leśnictwie.
A ten sposób pracy poprzez
OHP zdobywa coraz większą
popularność.

Podczas naszego pobytu w
środmieściu Pili spotkaliśmy kil-
kadziesiąt dziewcząt i chłopców
w charakterystycznych, stalowych

mundurkach. Tereny wyspy oto-
czonej Gwdą upiększała grupa z
Radomska kierowana przez Marię
Gaik, roboty w parku miejskim
prowadził Roman Mocho; OHP-
owcy nie szczędzili też swych sił,
pracując na nowoczesnych arte-
riach komunikacyjnych — trasach:
Gorzowskiej i Złotowskiej...

Tym, co pozostawi szczegó-
lnie trwały ślad po młodziźnie
pracy, to spędzająca tego-
roczne lato w Pilskim, będzie
park w Jastrowiu (aktualny
krajowy „wicemistrz gospodar-
ności”). Przygotowany całkowi-
cie przez uczestników akcji
— „Wakacje na własny rachunek”
— przekazany zostanie do użyt-
ku w końcu sierpnia. Począ-
wszy od 30 lipca, w każdą nie-
działę pojawia się tu 150-osob-
owa grupa junaków urzadzają-
jąc i porządkując alejkę i
kwiatniki.

Aktywne działania Wojewódz-
kiej Komendy OHP, dzięki któ-
rej 4500 dziewcząt i chłop-
ców spędza przyjemnie i po-
żytecznie część letnich waka-
cyjnych, są dowodem na upo-
wszechnienie. (wig)

Czarnkowski „Meblomor” wyposaży statek „Dar Młodzi”

Owiany legendą polski żaglowiec szkolny „Dar Po-
morza” wysłużył się. Dla potrzeb szkolenia i wychowania
młodziźnie na morzu potrzebna jest nowa jednostka. Patro-
nat nad jej budową przejęła właśnie młodzież. Niemal z ca-
łego kraju napływają deklaracje pomocy przy budowie
statku; powstanie on bowiem ze zbiorowego wysiłku mło-
dego pokolenia, które nazwie nowy statek „Darem Młodzi-
zy”.

Zarząd Zakładowy ZSMP Fabryki Sprzętu Okrętowego
„Meblomor” w Czarnkowie (województwo pilskie) podjął
patronat nad produkcją wszystkich mebli dla „Daru Młodzi-
zy”. Statek jest w tej chwili na etapie projektowania.
Gdy nadejdzie do „Meblomoru” konkretne zamówienie roz-
poczną pracę ZSMP-owcy. Obiecują oni, że część robót wy-
konana zostanie w czynie społecznym, a całe wyposażenie
będzie najwyższej jakości. (ask)

Będzie wystawa pamiątek

Stuletnie tradycje poznajskich strażaków

We wrześniu tego roku za-
wodowa straż pożarna w Po-
znaniu obchodzić będzie 100-
lecie swego działania. Zapla-
nowano z tej okazji wiele
atrakcyjnych imprez, obrazują-
cych pracę strażaków i popu-
laryzujących ochronę przeciw-
pożarową.

Przygotowuje się m. in. wy-
stawę dawnego sprzętu, pa-
miątek, fotografii, dokumen-
tów, związanych z działalno-
ścią poznajskich strażaków.

Czytelnicy, którzy pragnęliby
wzbogacić tę wystawę ekspozy-
cjami z własnych zbiorów —
mogą skontaktować się z Ko-
mendą Wojewódzka Straży
Pożarnych w Poznaniu, ul. Ma-
szalska 3 (służba prewen-
cji), tel. 385-235. (res)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

10, 22, 23, 28, 40

LOSOWANIE II

1, 14, 24, 41, 49

LOSOWANIE III

6, 13, 14, 17, 32

Końcówka band. 64840

LOSOWANIE 3X10

4, 10, 10

„Toto-lotek”

LOSOWANIE I

8, 9, 18, 36, 37, 45 (24)

LOSOWANIE II

9, 27, 34, 36, 40, 46

Końcówka band. 0259

baletowy; 15.30 — Strażacy mówią
o gaszeniu pożarów w plenerze;
15.40 — Ping-pong, cz. 1; 15.55 —
Gra orkiestra strażacka z Piwnic-
kiej; 16 — Gość Studia Bis; 16.05
— Krzysztof Krawczyk śpiewa w
Piwnicznej; 16.15 — Ping-pong,
cz. 2; 16.30 — „Pierwsza lekcja” —
rep. filmowy; 16.50 — Ekspersi
Studia Bis demonstrują sprzęt ga-
sieniczy; 17 — „Misja” — rep. fi-
lmowy; 17.15 — Maryla Rodowicz
śpiewa w Piwnicznej; 17.25 — Mel-
dunek o sytuacji pożarowej; 17.30
— „Wszystko za wszystko” — z
prof. Henrykiem Mańczakiem; 18.25
— „Balo na łączach” — gwiazdy
czeskiej estrady; 18.50 — Konkurs

Studia Bis; 18.55 — „Z Syriusa
na ziemię” — rep. filmowy; 19.10
— „Teleskopy”; 19.30 — Wieczór
z dziennikiem; 20.30 — Piosenka
na dobry wieczór; 20.35 — Ekspers-
ci Studia Bis mówią o pożarze w
domu; 20.45 — Śpiewa Lidia Sta-
niśławska; 21.05 — Ekspersi Studia
Bis; 21.10 — Adam Siodow proponu-
je; 21.15 — Magazyn motoryza-
cyjny; 21.45 — „Gwiazdy, gwiazdki,
gwiazdeczki” — Andrzej Dąbrow-
ski; 22.15 — 24 godziny; 22.25 —
Piosenka Studia Bis; 22.30 — „Za-
trzymane w kadrze” — program
R. Wojcika; 22.50 — „Kolorowe
jarmarki”, cz. 2; 23.25 — Na do-
branoc śpiewa grupa „Exodus”.

WPHW ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI
TURYSTYKI i WYPOCZYNKU

w Poznaniu

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW

o uruchomieniu sklepu w Swarzędzu, Rynek 2/3
BRANŻY JUBILERSKO-UPOMINKOWEJ I FOTO-OPTYCZNEJ

POLECA:

- biżuterię srebrną i sztuczną w szerokim asortymencie
- zegarki produkcji krajowej i z importu
- budziki, zegary
- duży wybór upominków
- aparaty fotograficzne
- sprzęt fotograficzny
- okulary przeciwsłoneczne
- futerały okularowe

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW
WPHW ODDZIAŁ 3

2809-K1

● Sprzedaż

Rozrzućnik obornika no-
wy sprzedam, Zbigniew
Stankiewicz, Kursko s
gmina Międzyrzecz.
1078p

Sprzedam bony PeKaO.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 64971g.

Sprzedam sypialnię, tel.
635-17 od godz. 17-18.
63475g

● Samochody

Sprzedam okazynie Fiat
125 — 1500 MR, rocznik
1975, typ pick-up. Gło-
gowska 75 m. 26, po godz.
16.
62474g

Opła Recorda 1700 sprze-
dam, stan idealny, Cho-
ciszeńskiego 12 m. 8.
godz. 18-20.
65050g

Zastawę 750 sprzedam Po-
znań, ul. Równa 30.
63619g

Sprzedam Ładę produk-
cja 1977 rok, przebieg
3500 z uszkodzonym da-
chem, tel. 744-33 po godz.
18.
65059g

Zastawę 1100, po wypad-
ku rocznik 1977, ciągnik
C 4011 sprzedam. Stani-
sław Chojłaj, Grzybowa
gmina Września. 1075p

Nysę 501 Mikrobis i Ny-
sę N. 59 Towos sprzedam
Kazimierz Graf. 64-000
Kościan — Kurzągora No-
wa, ul. Kościłowska 5
woj. leszczyński.
63627g

Zuka sprzedam, mały
przebieg. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63617g.

Kupię Trabanta nowego
lub po małym przebiegu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 63608g.

Sprzedam Zuka, przycze-
pę. Kordeckiego 30a.
63539g

Syrę R-20 sprzedam.
Jan Ławniczak, 62-051
Wiry, ul. Laskowa 68.
63531g

● Lokale

M-4 (Winogrody) do wy-
najęcia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 62292g.

Małżeństwo, wyższe stu-
dia z 5-letnim dzieckiem
poszukuje M-2 lub pokoju
z wygodami. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
65052g.

Przyjmę 2 studentów na
pokoju. Ławica, ul. Wiezo-
ryni 11, zgłoszenia w cię-
gu 3 dni.
64975g

Student anglistyki poszu-
kuje samodzielnego poko-
ju od września. Zgłosze-
nia Mariusz Jaworowski
02-909 Warszawa Bonifa-
cego 141, tel. 42-12-32.
1849-K2

Sprzedam M-5 własności-
we na Winogradach, kom-
fortowe, umeblowane z
telefonem, tel. 204-18.
59816g

Przyjmę panie na wspólny
pokój Poznań, ul. Te-
czowa 9.
63658g

Kupię zakład fryzjerski
lub lokal — Jeżyce, Wi-
nogrody. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63659g.

Kupię pokój lub miesz-
kanie własnościowe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63665g.

2 panienki pracujące na
pokoju przyjmę. Smochowice,
Chodzieńska 18, do-
jazd Dąbrowskiego.
63634g

Kupię, wynajmę M-2 włas-
nościowe, stare — nowe
budownictwo. Płatne z
góry. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63599g.

Pomieszczenia na war-
sztat stolarski potrzebne.
Poznań lub okolice do 40
km. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63597g.

Studentkom wynajmę po-
kój 2-osobowy, tel.
297-350.
63584g

Lokal nadający się do
celów handlowych kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 63634g.

Przyjmę na pokój 2
uczennice Czerwonak, ul.
Rolna 2 — dojazd autobu-
sem linii nr 111.
63555g

Oddam w dzierżawę na 2
lata mieszkanie 2-poko-
jowe nowe budownictwo.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 63552g.

Mieszkanie M-2, 35 m² w
Szczecinie zamienię na
kawalerkę względnie sa-
modzielną w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63527g.

Małżeństwo wynajmie
mieszkanie samodzielne
pokój lub dwa na rok.
Płatne z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63515g.

Zamienię mieszkanie
dwupokojowe, samodzi-
elne w starym budownic-
twie na mniejsze w no-
wym, tel. 201-403 godz.
18-21.
63835g

Małżeństwo bezdzietne
poszukuje mieszkania
jednopokojowego z kuch-
nią względnie pokoju pu-
stego lub umeblowanego
z używalnością kuchni.
Czynsz i okres zapłaty
do uzgodnienia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63774g.

Mieszkanie w Legnicy za-
mienię na Poznań.
Adres: Aldona Krukow-
ska, 59-220 Legnica, ul.
Korczaka 4 m. 3.
63813g

Mieszkanie własnościowe
M-4 w Gnieźnie sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63812g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe w starym budow-
nictwie do remontu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 63843g.

Oddam w dzierżawę po-
mieszczenie na cichej
przemysł 19 km od Po-
znania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63741g.

Łódź M-3 spółdzielcze 52
m² zamienię na równo-
rzędne lub większe w Po-
znaniu. Wiadomość: Bła-
szyk, Poznań, ul. Dłu-
ga 11 m. 4, tel. 336-29.
63728g

Giżycko! Zamienię ka-
walerkę z wygodami i
piętro na podobne Po-
znania lub okolice. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63718g.

● Nieruchomości

Ciechocinek wolny dom
1-rodzinny 100 m² kom-
fort z garażem i ogrodem
300 m² zaraz sprzedam.
Oferty: St. Klinek Ino-
wrocław, Konopnickiej 25
m. 43.
64526g

● Matrymonialne

Samotni — oferty w Bu-
rze Matrymonialnym
„Swatka” 90-434 Łódź.
Piotrkowska 133. 1831-K2

Pracownicy poszukiwani

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA . LE-
CHIA” zatrudni w okresie wakacji do pra-
cy w produkcji:

— STUDENTÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH oraz
— MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH (ukoń-
czone 18 lat).

Ponadto ogłasza zapisy:
— DZIEWCZĄT i CHŁOPCÓW ze szkół
podstawowych do I klasy 3-letniej Za-
sadniczej Szkoły Chemicznej w zawa-
dzie aparatury procesów chemicznych.

Bliższych informacji udziela: Dział Kadr
i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena . Le-
chia”. Poznań, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61
wewn. 19 lub 12. 2765-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOC-
NICZEJ i MONTAŻU BUDOWNICTWA ROL-
NICZEGO, ul. Wrocławska 42 — tel. 335. 62-300
Września — zatrudni zaraz w Fabryce Domów
w Mieszkowie k/Jarocina pracowników nastę-
pujących zawodów:

- MAJSTRÓW PRODUKCJI
- BRYGADZISTÓW PRODUKCJI
- SPAWACZY
- MECHANIKÓW
- OPERATORÓW SPRĘŻAREK
- BETONIARZY
- ZBROJARZY

Warunki płacy i pracy wg UZP w budow-
nictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Fa-
bryka Domów 63-242 Mieszków k/Jarocina, ul.
Dworcowa. 1764-K2

† Dnia 10 sierpnia 1978 roku, zmarł w 65 ro-
ku życia najdroższy mąż, ukochany tatuś,
teści i dziadek, sp.

MIECZYSLAW KUREK

emeryt HCP.

Odnaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z dziećmi i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Chłapowskiego 5 m. 10. 2845-U3

† W dniu 11 sierpnia 1978 roku, zmarła po
długich cierpieniach namaszczone Olejami
św. moja najdroższa żona, matka, teściowa,
babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

WALENTYNA RAUCHUT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby godz. 12
ul. Prusa 20 m. 6. 2846-U3

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, zasnął w Bo-
gu w 100 roku życia, nasza najdroższa, nie-
strudzona mamusia, siostra, teściowa, ciocia,
babunia i prababunia, sp.

ANNA SZULC

z domu Sebel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Różana 12 m. 7. 2843-U3

† Dnia 10 sierpnia 1978 roku, po długiej i cięż-
kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.
przeżywszy lat 56, zmarł, sp.

inż. ROMUALD DUDA

Najlepszego męża, drogiego i troskliwego
ojca, brata, szwagra, kochanego teścia, wujka
i dziadka

żegnają z bólem strapione i osierocone

żona z dziećmi i rodziną

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

ul. Chudoby 24. 2841-U3

W dniu 12 sierpnia 1978 roku, zmarł

inż. ANTONI NIEDOSPAL

długoletni sekretarz i wiceprzewodniczący
Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia
Elektryków Polskich.

Odnaczonego Złotym Krzyżem Zasługi, Brązo-
wym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kra-
ju, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Srebr-
nymi i Złotymi Honorowymi Odznakami SEP
i NOT.

Odszedł od nas ofiarny i wieloletni społecz-
nik, człowiek wielkiego serca, niezastąpiony
Kolega czynny w działalności stowarzyszenia
do ostatniej chwili swego życia.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 sierpnia br.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Oddział Poznański
Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

2848-K3

W dniu 10 sierpnia 1978 roku, po długoletniej
chorobie zmarł

inż. ROMUALD DUDA

założyciel i długoletni dyrektor techniczny
ZMPK, zasłużony działacz przemysłu papier-
niczego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem
Zasługi i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 sierpnia br.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, pracownicy
Zakładów Mechanicznych Przemysłu
Papierniczego oraz Centrali Zjednoczenia
Przemysłu Papierniczego.

65074g

W dniu 11 sierpnia 1978 roku, zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach w 71 roku życia

opatrzona Sakramentami św. moja ukochana
żona, nasza droga matka, teściowa i babcia

MARIA DALISZEWSKA

z domu Kulpa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy
ul. Poznańskiej.

W smutku pograżona

RODZINA

65057g

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, zmarł nagle,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teści i dzia-
dek, przeżywszy lat 98, sp.

ANTONI NIEDOSPAL

inż. elektryk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 15 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

ul. Przybyszewskiego 14 m. 5. 2847-U3

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, zmarł po ciężkiej
chorobie opatrzony Sakramentami św., nasz
kochany ojciec, teści, dziadek i pradiadek,
przeżywszy lat 93, sp.

STANISŁAW BIELAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
14 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Kowalska 7 m. 3a. 2846-U3

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, zmarła opatrz-
ona Sakramentami św. sp.

JADWIGA GRAF

z domu Stalewska

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Maleckiego 6 m. 1. 65097g

Ś. t. p.

JADWIGA JANISZEWSKA

z domu Czyż

zmarła w dniu 10 sierpnia 1978 roku w wieku
lat 90, opatrzona Sakramentami św. nasza uko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

2840-U3

† W dniu 11 sierpnia 1978 roku, zasnął w Bo-
gu, przeżywszy lat 90, nasz kochany wujek,
sp.

BOLESŁAW WABIŃSKI

powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.
o godz. 12 w Wielichowie.

W żalu pograżony

siostrzeniec z żoną

65056g

W dniu 8 sierpnia 1978 roku, zmarł nagle

tow. red. HENRYK ZIELIŃSKI

wieloletni pracownik „Głosu Pomorza” i by-
ły pracownik „Gazety Poznańskiej” i „Głosu
Wielkopolskiego”, zasłużony działacz społeczny.
Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odzna-
czeniami państwowymi i społecznymi.

Odszedł na zawsze prawy człowiek, wzorowy
pracownik i dobry Kolega.

Wyrazy serdecznego i głębokiego współczu-
cia całej Rodzinie składają

Zespół Redakcyjny „Głosu Pomorza”
i Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz.
14 na cmentarzu komunalnym w Koszalinie.

66-B

Dnia 9 sierpnia 1978 roku, zmarł po długiej
chorobie

kol. MARIAN MATELA

nasz długoletni sumienny pracownik
nauczyciel praktycznej nauki zawodu.

W Zmarłym straciłmy przyjaciela i wycho-
wawcę młodzieży oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14. VIII.
1978 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych
Ognisko ZNP, współpracownicy i młodzież

64955g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 sierpnia
1978 roku, zmarła w Warszawie

JANINA JABŁOŃSKA

śpiewaczka i redaktorka Polskiego Radia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.
o godz. 12 na cmentarzu komunalnym w War-
szawie.

Grono przyjaciół

65077g

† Dnia 10 sierpnia 1978 roku, zasnął w Bo-
gu, przeżywszy lat 55, nasza kochana sio-
stra, szwagierka i ciocia, sp.

STANISŁAWA NAGÓRSKA

dyplomowana pielęgniarka, b. żołnierz I Armii
WP, odznaczona Medalem za Baltyk, Odre
i Nysę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Or-
derem Krzyża Grunwaldu oraz Złotym
Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

65099g

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, odszedł od nas
opatrzony Sakramentami św. nasz ukocha-
ny ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 76,
sp.

ROMAN LISIECKI

powstaniec wielkopolski, Jeniec Offlagu II C.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 16 sierp-
nia 1978 r. o godz. 13.05 na cmentarzu juniko-
wskim.

W smutku pograżony

syn z rodziną

ul. Bojanowska 32. 2849-U3

† W dniu 9 sierpnia 1978 roku, zmarła opa-
trzona Sakramentami św. w wieku 80 lat,
nasza najdroższa matka, siostra, babcia, pra-
babcia i teściowa, sp.

ZOFIA GAWIN

z domu Kucharska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Raszyńska 6/8 m. 13. 2842-U3

R. Szopa przepłynął Kanał La Manche

Sukcesem Romualda Szopy zakończyła się próba przepłynięcia Kanału La Manche. Dwudziestoosiemnastoletni młody człowiek z Dover w Anglii do Capris Nez we Francji (41 km) w czasie nieco ponad 12,5 godz. Agencje nie podają czy Polak zgodnie z wcześniejszym planem podjął próbę forsowania kanału w drugą stronę.

Romualdowi Szopie w ataku na La Manche towarzyszyło jeszcze kilku samotnych pływaków. Oprócz Polaka próba powiodła się 51-letniemu Desowi Renfordowi z Australii, zwanemu „królem kanału”, gdyż obecny jego sukces był dwunastym udanym atakiem na wody kanału.

Niepowodzeniem zakończyły się natomiast próby 21-letniego Johna Coutisa z Nowej Zelandii (wyszedł z wody po 2,5 godz.), 16-letniej Holenderki Ellen Hasselder (rezygnacja po 8 godz.) oraz Włocha Paolo Pinto. (PAP)

Srebrny medal kolarzy z Kalisza

Na rozgrywanych w Szczecinie mistrzostwach Polski juniorów w kolarstwie torowym srebrny medal w wyścigu drużynowym na 3000 m zdobyli zawodnicy Włocławskiego (W. Dankowski, K. Dąbrowski, M. Heitzman, D. Ozimek). Zwyciężył zespół Gryfa Szczecin, a brązowy medal wywalczyli kolarze Ogniwa Szczecin. (PAP)

MSV Duisburg remisuje

Przeciwnik piłkarzy Lecha w I rundzie Pucharu UEFA zachodniemiecki zespół MSV Duisburg zmierzył się w sobotę w meczu pierwszej kolejki ekstraklasy RFN z Arminią Bielefeld. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (1:0). (PAP)

Sprawiedliwszy byłby remis

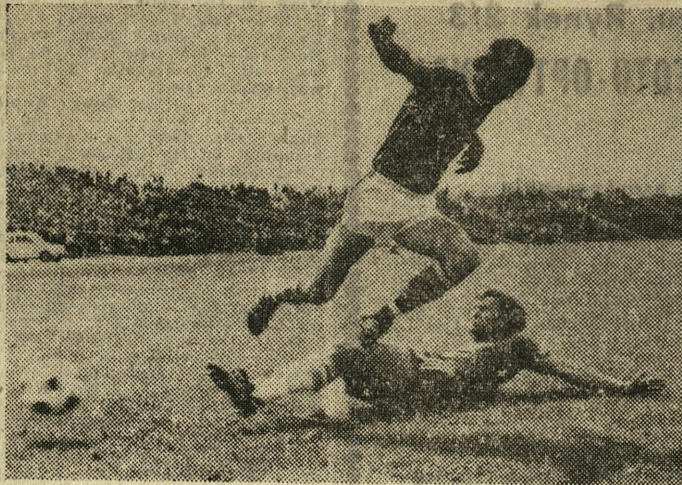
Dokończenie ze str. 1

utrzymanie korzystnego rezultatu do końca meczu.

Gra do przerwy upłynęła pod znakiem przewagi poznaniaków, chociaż pierwszą dogodną sytuację do uzyskania bramki wypracowali goście. W 6 minucie po rzucie rożnym, Rudy ostro dośrodkował, do piłki wyskoczył Dworczyk, lecz po jego strzale trafiła ona w Mowlia. Niewykorzystanie tej okazji srodze się na Zagłębiu zemściło. W dwie minuty później rzut rożny egzekwował Okoński. Posłał wysoką piłkę na przedpole bramki Stabika, a tam występujący po raz pierwszy przed poznąską publicznością w meczu ligowym Skurczyński, zmienił głową kierunek jej lotu i uzyskał prowadzenie dla gospodarzy.

Akcje Lecha w tej części gry przeprowadzane były z rozmachem i często zagrażały bramce sosnowiczanie. W 11 min. najpierw Napierała trafił w poprzeczkę, a w chwili później Skurczyński strzelił gola obok słupka. W 38 min. Milewski po dobrym podaniu Kasalika strzelił mało precyzyjnie i piłka przeszła nad poprzeczką, a w 39 min. Skurczyński z bliskiej odległości trafił w bramkarza gości.

Po przerwie obraz gry uległ zasadniczej zmianie. Druga linia Zagłębia całkowicie oparła się na środku pola. Poznaniaki z zawodnikiem zaczęło brakować siły i przegrywały oni większość pojedynków z sosnowiczanie. Goście nadawali ton grze, i wydawało się że lada moment musi paść wyrównanie. Poznaniacy nie stracili jednak bramki, w czym w równej mierze zasługa in-



Reprezentacyjny obrońca — Wojciech Rudy skutecznie powstrzymuje dynamiczny rajd poznąskiego napastnika — Zbigniewa Milewskiego.

Fot. — R. Królak

dolencji strzeleckiej sosnowiczanie i świetnej postawy Mowlia. Bramkarz Lecha najwięcej braw zebrał w 62 min. kiedy to wyłapał piłkę spod nóg będącego z nim sam na sam Dworczyka. Jeszcze w kilku innych sytuacjach Mowlia bronił z dużym wyczuciem, chroniąc swój zespół przed utratą gola. Nie popisali się natomiast napastnicy sosnowiczanie, a szczególnie Dworczyk, który jeszcze dwukrotnie miał świetne okazje na zdobycie wyrównania.

W poznąskim zespole najlepszym piłkarzem był Mowlia, podobnie jak też ofiarne grający i często wspomagający napastników Justek. Całkowicie rozczarował natomiast Okoński. W drużynie gości na najwyższe noty zasłużyli Jędras, Rudy oraz Sączek, który zdecydował się nadać występ-

pować w Zagłębiu i w Poznaniu rozegrał swój pierwszy mecz ligowy w bieżącym sezonie.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha JERZY KOPA: Na przebiegu meczu miała wpływ nasza słaba skuteczność w pierwszej połowie. Gdybyśmy zdobyli jeszcze jedną bramkę, druga część spotkania nie miałaby tak niekorzystnego dla nas przebiegu. Nie spodziewaliśmy się, że sosnowiczanie będą tak dobrze grać. Drużyna Zagłębia należała się wyrównującą bramką.

Trener Zagłębia — JÓZEF GALECZKA: Wynik meczu byłby inny, gdyby skuteczniej zagrał Dworczyk. Piłkarz ten na początku meczu nie wykorzystał okazji do strzelenia bramki, co załamało go psychicznie. Po zmianie stron grał już nerwowo i sam zmarnował dwie stuprocentowe sytuacje do zdobycia wyrównania. W drugiej połowie mieliśmy dużą przewagę i do końca wierzyłem, że padnie dla nas bramka.

WIESŁAW ŁUCZAK

Hokej na trawie

Dodatni bilans w meczach z Walią

Na 3 tygodnie przed III mistrzostwami Europy w Hannoverze, przygotowująca się do tej ważnej imprezy reprezentacja Polski w hokeju na trawie dwukrotnie pokonała w Walcu narodową jedenastkę Wali 1:0. W meczu piątkowym bramkę strzelił w 22 min. Kruś, a w sobotę w 57 min. Rachwański.

Ciekawsze było drugie spotkanie. Zasługa to głównie Polaków. Grali szybciej, częściej, choć na ogół niecelnie strzelali, stworzyli w sumie więcej sytuacji podbramkowych. Wyróżnili się zwłaszcza strzelec gola Rachwański, wykorzystujący wreszcie swe indywidualne umiejętności dla potrzeb zespołu oraz Kaźmierczak. Zastrzeżeń nie budziła postawa bramkarza Głodowskiego, przyzwyczajonego do obrony.

Walijszczy zaprezentowali taką grę, jakiej po niej oczekiwano. Dobrze wyszkoleni technicznie, nieustępliwi w walce prowadzonej fair, mający w swych szeregach kilka indywi-

dualności (kapitan zespołu Wilson, skrzydłowy Marsh) stanowili wymagającego rywala dla polskiej jedenastki. Przypominamy, że Walia — podobnie jak i nasz zespół — startuje w hanowerskich ME.

Obydwa mecze z drużyną z Wysp Brytyjskich wzbudziły w Walcu duże zainteresowanie. Tamtejsza publiczność wykazuje coraz lepszą orientację w przepisach gry w hokeju na trawie.

Wczoraj na boisku Grunwaldu w Poznaniu odbyło się nieoficjalne spotkanie między pierwszym zespołem Wali a młodzieżową reprezentacją Polski. Wygrali goście 1:0 (0:0) zdobywając bramkę ze strzału Couxa w 54 minucie. Zespół trenera Mariana Tyczynskiego na tle bardziej doświadczonych rywali wypadł dobrze. Na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Kabaciński oraz obrońcy Kamiński i Kubiak. (ad)

Tylko dwa medale polskich kajakarzy

W sobotę w Belgradzie rozdano pierwsze medale XIV mistrzostw świata w kajakarstwie. Na podium zabrakło jednak reprezentantów Polski. Najbliższą medalowej pozycji byli Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz, którzy w wyścigu c-2 na 1000 m zajęli czwarte miejsce. Bilans startu naszych reprezentantów w sobotnich konkurencjach uzupełniają: 5 miejsce Ewy Eichler w k-1, siódme lokaty Janusza Biernia kowicza i Waldemara Marcinkowskiego w k-2 oraz czwórkę kajakarzy — Ryszard Oborski, Daniel Welna, Grzegorz Kołtan i Henryk Budzisz; a także ósme miejsce Marka Wiśły (c-1) i osady k-2 kobiet

(Ewa Eichler i Danuta Aleksandrowicz). Polacy na 7 sobotnich konkurencjach finałowych startowali w sześciu. W półfinale występował także Grzegorz Sledziwski, ale w swym wyścigu zajął ostatnie szóste miejsce i został wyeliminowany.

W niedzielnych finałach srebrny medal dla Polski na dystansie 10 000 m zdobyła czwórka w składzie: Klimaszewski, Lepianka, Torzecki i Szubski.

Drugi brązowy medal dla Polski zdobyła czwórka w składzie: Oborski, Kołtan, Budzisz, Welna na dystansie 500 metrów. (PAP)

Odległe pozycje polskich pięcioboistek

Rozgrywany od czwartku w Drzonkowie k. Zielonej Góry I Puchar Świata kobiet w pięcioboju nowoczesnym przekroczył półmetek. W sobotę odbyły się dwie konkurencje — strzelanie z pistoletu do ruchomych sylwetek oraz pływanie na 200 m stylem dowolnym.

W pierwszej serii strzelań wystąpiło 13 zawodniczek, z których najkorzystniej zaprezentowała się zawodniczka RFN Ute Schiffmann (zgrona miała 189 pkt., co dało jej 890 pkt. pięcioboju). Powyżej 800 pkt. uzyskały jeszcze 3 zawodniczki: Nancy Absolon (Kana), Lucyna Najbar (Polska I) i Sarah Parker (W. Brytania).

Wyższy poziom zademonstrowały pięcioboistki w drugiej serii. Bardzo dobrze spisała się Amerykanka Wierginia Swift, która zgromadziła 192 pkt. (956 pięcioboju) i miała drugą bezbłądną serię. Nierównie, ale w sumie skutecznie strzelała najlepsza z Polek Małgorzata Barańska, która uzyskała 890 pkt.

Zwycięczyni pływania Kim

Dunlop (USA) uzyskała na 200 m czas 2.13,40 (1120 pkt. pięcioboju). Z Polek w pierwszej dziesiątce uplasowały się jedynie Anna Szteyn i Mirosława Jakubowska. Pozostałe nasze zawodniczki zaprezentowały się przeciętnie, a niektóre bardzo kiepsko. Drużynowo zwyciężyły Amerykanki odraabiając 75 pkt. do reprezentantek W. Brytanii. Pierwszy zespół Polski okazał się lepszy od zespołu RFN i zajął 3 miejsce.

Klasyfikacja indywidualna po czterech konkurencjach:

1. W. Skipworth W. Bryt. 3878,
2. W. Swift, (USA) 3662,
3. U. Schiffmann (RFN) 3734,

Najlepsza z Polek Małgorzata Barańska zajmuje 13 m. — 3426 pkt.

Klasyfikacja drużynowa po czterech konkurencjach:

1. W. Brytania 11.212 pkt.
2. USA 11.044 „
3. RFN 10.795 „
4. Polska I 10.070 „
5. Polska II 9.583 „
6. Polska III 8.796 „

Młodzieżowe zawody „Przyjaźń” w pływaniu

W trzecim dniu młodzieżowych zawodów pływackich „Przyjaźń” młodzi zawodnicy Polski zdobyli trzy medale — dwa srebrne i jeden brązowy, przy czym padły cztery rekordy Polski. Na 100 m st. grzbietowym dziewcząt, drugie miejsce za Petrą Riedel (NRD) zajęła Agnieszka Czopek ustanawiając rekord Polski — 1.08.52 min. w kategorii 14 i 15 lat. Na 200 m st. motylkowym drugie miejsce za Andree Hille (NRD) zajęła Dorota Brzozowska, bijąc rekord krajowy w kat. 14 lat czasem 2.23.28 min. W sztafecie 4x100 m st. dowolnym Polki zajęły trzecie miejsce za NRD i ZSRR, ustanawiając rekord krajowy wynikiem 4.10.30 min. Czwartą rekord Polski padł na 800 m st. dowolnym. Ustanowiła go Hanna Gwit rezultatem 9.36.39 min. (PAP)

Porażka młodych piłkarzy

Polscy piłkarze uczestniczący w XII turnieju juniorów z udziałem drużyn z państw socjalistycznych w Gerze przegrali w ostatnim meczu eliminacji z ZSRR 0:3 (0:1). Bramki zdobyli — Kolesnikow — 2 w 30 i 63 min. i Mołodkow w 66 min. (PAP)

G. Cybulski wraca do formy

W sobotę na stadionach Skry, Spójni i AZS rozegrano mityng lekkoatletyczny o Puchar Ligi, będący przeglądem zapiecha tej dyscypliny sportu. Najbardziej interesującą konkurencją był skok w dal mężczyzn. Powrót do wysokiej formy zasygnalizował Grzegorz Cybulski, który pomimo nienajlepszej jeszcze szybkości na rozbiegu w dwóch skokach przekroczył granicę 8 metrów. Wynik 8,03 dał Cybulskiemu zwycięstwo w konkursie.

W konkursie rzutu młotem zdecydowane zwycięstwo odniósł Ireneusz Gola (Orkan Poznań) uzyskując niezły rezultat 71,22. Równolegle z zawodami o Puchar Ligi odbył się na stadionie Skry mecz Polska — Finlandia w chodzie sportowym. W ostatniej chwili zrezygnował ze startu Szwedzi, przysyłając do Warszawy juniorów, którzy startowali poza konkursem. W meczu triumfowali zdecydowanie Polacy wygrywając 28:16. (PAP)

Noteć Czarnków wyeliminowała Gwardię Koszalin

Wczoraj rozegrano spotkanie II rundy szczebla centralnego Pucharu Polski w piłce nożnej. Trzy wielkopolskie zespoły: Noteć Czarnków, Kania Gostyń i Ostrowia zmierzyły się z drużynami drugoligowymi. Sukces odniosła jedynie Noteć, która pokonała Gwardię Koszalin 1:0 (0:0).

Spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg, a bramkę dla gospodarzy uzyskał w 60 min. Sieczka. Wyeliminowanie z pucharowych rozgrywek Gwardii Koszalin, zespołu rutynowanego, który od wielu lat występuje w II lidze jest dużym sukcesem piłkarzy Noteci.

Piłkarze Kani ulegli Górnikowi Wałbrzych 0:1 (0:0). Mecz był szybki, zacięty i miał bardzo wyrównany przebieg. Obie drużyny stworzyły po kilka sytuacji do uzyskania bramki. Jedną z nich w 71 min. wykorzystał napastnik wałbrzyszan — Pełka. W spotka-

niu tym lepszej technice gości piłkarze Kani przeciwstawili ogromną ambicję. Najlepszą sytuację do zdobycia bramki dla gospodarzy miał w 65 min. Wiśniewski, będąc sam na sam z bramkarzem gości. Zawodnik Kani nie potrafił jej jednak wykorzystać. (wił)

W spotkaniu eliminacyjnym o Puchar Polski piłkarze Ostrowii po dejmowali w niedzielę Górnika Zabrze. Mecz dostarczył wiele emocji przeszło 10-tysięcznej widowni, po zostawiając jednak pewien niedosyt. Mimo bowiem doskonałej gry młodych piłkarzy z Ostrowa i zdecydowanej przewagi, szczególnie w II połowie meczu, drużyna gospodarzy została wyeliminowana z dalszych rozgrywek ulegając gościom 0:1. Zwycięską bramkę po jednym z wypadów zdobył dopiero w 82 minucie meczu Curylo.

Ostrowianie mieli stare porachunki z piłkarzami z Zabrza, już po raz drugi bowiem los wyznaczył im w PP sławne niegdyś Górnik. Dwa lata temu zabranie wyeliminowało z pucharowych rozgrywek ostrowską Stal, również po zwycięstwie 1:0. Tym razem z ko-

lei Ostrowia była bardzo bliska sukcesu. Gospodarze przeważali przez większą część meczu, zaprzeczając wiele stuprocentowych sytuacji do zdobycia bramki. Długimi okresami przebywali całą drużyną na połowie przeciwnika, jednak zbyt słaba nerwowość, brak strzałów z pierwszej piłki i chęć jak najlepiej zaprezentowania się własnej publiczności przeszkodziły im tym razem jeszcze w odniesieniu zwycięstwa.

W drużynie gospodarzy, prowadzonej przez trenera Dębskiego, wszyscy grali bardzo ambitnie, a na szczególne wyróżnienie zasłużył wszechobylski pomocnik Mierzwicki, który nie pozwolił pograć szybko na Gzłowi, ukaranemu żółtą kartką za niesportowe zachowanie się. U gospodarzy podobna się gra bez piłki, załaponać mogli również szybkością i kondycją. Zdecydowanie grający zabranie chwiliami czyniali sobie na boisku zbyt brutalnie, chcąc wygrać za wszelką cenę. (par)

DĄB DĘBNO — WARTA 1:3

WIELIM SZCZECINEK — OLIMPIA 2:1

Również w rewanżu lepsi polscy bokserzy

Rewanżowy mecz bokserski Polska — USA odbył się 13 bm. w Koszalinie, a w pięknym, krytym amfiteatrze zebrało się ponad 5000 sympatyków boksu miejscowych i z okolicznych miast. Podobnie jak tydzień temu we Wrocławiu, zwyciężyli Polacy 14:8. Mecz był zacięty i stał na dobrym poziomie, szczególnie w wagach — papierowej, w której dobrą walkę po-

isał się Bogusław Pietrzykowski, lekkośrodkowej, gdzie wysołą formą błysnął Bogdan Gajda oraz w muszej, którą po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki. Z młodych reprezentantów Polski, których w Koszalinie wypróbował trener Czesław Ptak, dobrze spisał się Władysław Pilecki oraz mimo porażki Zygmunt Gosiewski. Rewelacje ostatnich mistrzostw Polski i nadzieje polskiego boksu Roman Misiewicz i Krzysztof Cichosz zawiedli, przegrywając walki przez rsc, pierwszy w drugiej rundzie, drugi już w pierwszym starciu. Cichosz przegrał z przeciwnikiem, który liczy dopiero 17 lat i niewiele jeszcze umie w boksie — Oswaldem Monte.

W drużynie amerykańskiej, którą cechowała nieustępliwość i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze piórkowej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parkoła. Inna sprawa, że Parkoła był w słabej formie i nie mógł sobie poradzić z agresywnym Amerykaninem. Dzięki tej agresywności reprezentacji USA wygrali kilka walk, mimo że wykazali mniejsze zaawansowanie w rzemiośle bokserskim.

Zdaniem trenera drużyny polskiej Czesława Ptaka ze starczył zawodników — b. dobre walki stoczyli Bogdan Gajda i Henryk Średnicki, natomiast z młodych kandydatów do reprezentacji Polski dobrze spisał się jedynie Władysław Pilecki. Niezłe walczył Zygmunt Gosiewski. Trener ocenił poziom meczu jako dobry, a próbę udziału w reprezentacji kilku młodych bokserów jako udaną. Wysoko także ocenił organizację meczu i zachowanie się publiczności koszalińskiej. Jego zdaniem — amfiteatr w Koszalinie doskonale spełnia rolę areny sportowej.

Trener reprezentacji USA Wilima C. Pendleton w swojej drużynie szczególnie wyróżnił Bernarda Taylora oraz mimo porażki Mario Mendrano. Uznał on, że mecz w Koszalinie stał na wyższym poziomie niż we Wrocławiu, do czego przyczyniła się także raczej nietypowa sala.

Wyniki tabel

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Zagłębie	1:0
Arka — LKS	2:0
Widzew — Wisła	2:1
Szombierki — GKS Katowice	3:0
Legia — Gwardia	0:0
Ruch — Polonia	2:1
Odra — Pogoń	1:0

1. Widzew	4	7:1	5:2
2. Odra	5	6:2	6:5
3. Szombierki	4	5:3	7:4
4. Arka	4	5:3	4:2
5. Wisła	5	5:5	5:4
LKS	4	5:3	5:4
7. Lech	4	5:3	4:3
8. Legia	4	5:3	2:1
9. Stal	4	4:4	5:5
10. Gwardia	4	4:4	3:3
Zagłębie	4	4:4	3:3
12. GKS Katowice	4	4:4	3:5
13. Ruch	4	3:5	5:7
14. Polonia	4	2:6	2:5
15. Pogoń	4	1:7	3:6
16. Śląsk	4	1:7	1:4

Żużel

I LIGA

Stal Gorzów — Włocławsk	65:40
Falubaz — Unia	63:45
Stal Toruń — ROW Rybnik	63:43
Kolejarz — Wybrzeże	51:55
Polonia — Śląsk	76:32

1. Stal Gorzów	13	22:4	+ 185
2. Włocławsk	13	16:10	+ 172
3. Wybrzeże	13	16:10	- 43
4. Unia	13	14:12	+ 173
5. Polonia	13	14:12	+ 54
6. Falubaz	13	14:12	+ 17
7. ROW Rybnik	13	12:14	- 43
8. Kolejarz	13	8:18	- 150
9. Stal Toruń	13	8:18	- 155
10. Śląsk	13	6:20	- 218